Nr. 199. Piątek, 31 Sierpnia 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka L. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

Miejscowy czy nie miejscowy?

W prasie lwowskiej wywiązała się ożywiona dyskusja na temat obsadzenia stanowiska Komisarza Rządu we Lwowie na wypadek zapowiedzianego przez niektóre organy prasowe, lecz nie zadecydowanego jeszcze ostatecznie, ustąpienia Komisarza Rządu, p. Jana Strzeleckiego. Głosy prasy w tym wypadku mają tylko charakter doradczy, gdyż sprawa załatwiona zostanie na drodze nominacji, jednak sama dyskusja ma wartość, gdyż wpływa na urobienie opinji i stworzenie temsamem warunków sprzyjających podniesieniu naszego miasta na wyższy poziom, co przecież jest wszystkich nas wspólnym celem.

Założeniem wspólnem dla wszystkich biorących udział w dyskusji i motywem przyświecającym władzom przy powzięciu decyzji, będzie niewątpliwie dążenie, aby tak szczęśliwie przez p. Komisarza Strzeleckiego rozpoczęte prace, kontynuowane były w tym samym duchu i podobnem tempie, bez względu na to, czy prowadzić je dalej będzie on sam, co przez wiele mających znaczenie we Lwowie czynników, powitaneby było z zadowoleniem, czy też przez kogo innego. Miarą zresztą uznania, które mają władze zwierzchnie p. Komisarza Strzeleckiego dla jego prac, tak na terenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak i we Lwowie, jest fakt przyznania mu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wysokiego stanowiska dyrektora Departam. spraw samorządowych. Wiadomo, że p. Wiceminister spraw wewnętrznych dr. Jaroszyński sam był wybitnym działaczem samorządowym i jest doskonałym znawcą kwestji samorządu, ofiarowanie więc tego stanowiska p. Strzeleckiemu ma wielkie znaczenie.

W urabianiu zrazu opinji przeciw p. Strzeleckiemu przez pewne czynniki, a obecnie w toku dyskusji w kwestji ewentualnego jego następcy, wysuwało się i wysuwa na czoło argumentacji w niektórych pismach, że Komisarzem Rządu powinien być koniecznie „człowiek miejscowy“, „obywatel lwowski“, możnaby nawet dodać, gdyby się chciało złośliwie ten postulat sparodjować, „właściciel realności“.

Niewątpliwie nikomu przez myśl nie przejdzie — usuwanie człowieka „miejscowego“, jeśli ten będzie miał największe kompetencje. Ale sprawdzian „miejscowości“ i jej stopnią nasunąłby w praktyce dużo wątpliwości i sprzecznych interpretacji. Czy przyszły Komisarz musi koniecznie mieć zanotowane miasto Lwów jako miejsce urodzenia, czy wystarczy, aby, urodziwszy się gdzieindziej, przebywał tu lat 30 naprzykład lub dwadzieścia? Kruchość postulatu i argumentu występuje więc w pełnem świetle. Człowiek „miejscowy“, to interpretując szerzej, oznaczałoby tylko, że ma to być jednostka, umiejąca skutecznie dbać o interes Lwowa, bez względu, z jakiej części Rzeczypospolitej pochodzi.

Postulat „człowieka miejscowego“, jest żądaniem, wysuwanem przeważnie w małomiasteczkowych, prowincjonalnych środowiskach. Przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej w Warszawie nie pytano, czy kandydaci na listach pochodzą z samej Warszawy, z byłego Królestwa, z Małopolski, czy też byłej dzielnicy Pruskiej. W Niemczech prezydent miasta jest osobistością fachową, mianowaną przez rząd, jednostką, która przechodzi w razie powodzenia w swojej pracy z zarządu miast mniejszych do większych, a w końcu i do największych.

Dysputując więc teoretycznie o sprawie obsadzenia stanowiska Komisarza m. Lwowa, bez względu na to, czy w praktyce okaże się aktualną, należy unikać argumentów i postulatów niedostosowanych do poziomu sprawy i do znaczenia kulturalnego miasta, a temsamem musi się pojęcie „człowieka miejscowego“ wyrugować, o ile nie nada mu się szerszego znaczenia jednostki dbającej o interes Lwowa i czyniącej zeń dla siebie punktu honoru i przedmiotu najwyższej ambicji.

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Rumunji.

Warszawa, 29 sierpnia. (AW). „Express Poranny“ donosi z Bukaresztu, że Marszałek Piłsudski w towarzystwie prefekta Dumbrovicy, Jona Dumitriu, wyjechał w poniedziałek wieczorem samochodem do Bukaresztu, gdzie był gościem poselstwa polskiego. We wtorek rano P. Marszałek w towarzystwie attaché wojskowego, polskiego mira, Ludwiga, udał się samochodem w kierunku Constanzy.

Pobyt Marszałka Piłsudskiego nad Morzem Czarnem potrwa dwa dni i ma na celu złożenie wizyty królowej Helenie, która z małym królem Michałem przebywa w miejscowości kąpielowej Mamaia o 12 km od portu w Constanzy. W środę wieczorem Marszałek Piłsudski uda się w powrotną drogę i przybędzie do zamku królowej Marji, wdowy w Sinaia, gdzie przyjęty będzie obiadem. Na obiad ten otrzymali zaproszenia członkowie Regencji i szereg wybitnych osobistości z Bukaresztu. P. Marszałek zabawi cały dzień w Sinaia i w piątek będzie z powrotem we dworze dra Skupniewskiego pod Targoviszte.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Ważne uchwały.

Warszawa, 29 sierpnia. (PAT). Dnia 29 b. m. pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów, prof. Bartla, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem między innemi uchwalono: projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uzupełnienia składu Państw. Naczelnej Rady Zdrowia, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie utworzenia Centralnego Biura Filmowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, projekt rozporządzenia Rady Min. w sprawie utworzenia Rady filmowej w Ministerstwie Spraw Wewn., projekt rozporządzenia Rady Min. o uznaniu statutu Kościoła starochrześcijańskiego, nie posiadającego własnej hierarchji.

Rada Ministrów uchwaliła upoważnić Ministra Skarbu do wypłaty w następnym kwartale jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszów państwowych i osób otrzymujących zaopatrzenie ze skarbu Państwa. Zasiłek ten, wynoszący 15% miesięcznego wynagrodzenia, wypłacony ma być w terminach 1 października, 1 listopada i 1 grudnia b. r.

Rada Ministrów uchwaliła nowy statut organizacyjny Ministerstwa W. R. i O. P. oraz zdecydowała powołać specjalnego komisarza do realizacji udziału Rządu w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Pozatem Rada Ministrów załatwiła szereg spraw personalnych.

Sytuacja gospodarcza Polski rozwija się systematycznie i pomyślnie.

Wywiad z P. Premjerem Bartlem.

Warszawa, 29 sierpnia. (AW). P. Premjer Bartel w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Kurjera Porannego“ na zapytanie o najbliższych zamiarach Rządu oświadczył, że trudno mu jest ściśle odpowiedzieć na to pytanie. Prace Rządu koncentrują się obecnie nad opracowaniem budżetu na rok 1929/30. Myślą przewodnią prac przygotowawczych do budżetu, jest wydobycie jak największych sum na cele inwestycyjne.

W d. c. P. Premjer zaznaczył, że sytuacja gospodarcza Polski rozwija się systematycznie i pomyślnie. Odnosi się to do wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Przedmiotem szczególnej troski i pracy Rządu jest nasz bilans handlowy. Tu leży przed nami zadanie zorganizowania i wzmożenia naszego eksportu. Zadanie to może być rozwiązywane tylko stopniowo i systematycznie. Będzie zwiększona flota handlowa, bez której racjonalna organizacja eksportu nie jest możliwa. Musi być rozbudzone zainteresowanie sfer kupieckich dla zagadnień eksportu. Kupiec polski musi wyjść z zaścianka na szeroki świat i zająć się zagadnieniami na większą miarę. Dopiero rozwój eksportu stanowi zbliżanie się do trwałej równowagi naszego bilansu handlowego. Jak stwierdza P.Premjer, budżetowo stoimy dobrze. Waluta nasza ma silną i szeroką podstawę. Zbiory zbóż są nagół dobre. Zbożowa polityka Rządu pójdzie dotychczasowemi torami. Wywóz żyta, pszenicy i owsa obłożony będzie znacznemi cłami. To samo dotyczyć będzie buraków cukrowych i pasz treściwych. Import żyta będzie wolny. Państwowa rezerwa zbożowa, którą utworzymy, zapewni w wyższym aniżeli to miało dotąd miejsce — stopniu stałą cenę chleba.

W d. c. P. Premjer stwierdza, iż odroczył obrady Komitetu Ekonomicznego nad propozycjami koncesyjnemi Harrimanna. — W zakończeniu wywiadu P. Premjer oświadczył, iż w najbliższym czasie Rząd ustosunkuje się do projektów opracowanych przez B. B. W. R. w sprawie rewizji Konstytucji, wreszcie zaprzeczył pogłoskom o nowych przesunięciach personalnych w łonie gabinetu.

DEPESZA DO PANA PREMJERA.

Warszawa, 29 sierpnia. (PAT). Pan prezes Rady Ministrów prof. Bartel otrzymał następującą depeszę: Trzeci kongres Związku niższych pracowników pocztowych, obradujący w dniach 26, 27 i 28 b. m. w Warszawie, wyraża Panu Premjerowi podziękowanie za Jego dotychczasowe przychylne traktowanie postulatów niższych pracowników pocztowych i prosi Pana Premjera nadal o opiekę.

W SPRAWIE WYDALENIA EMIGRANTÓW ROSYJSKICH Z POLSKI.

Warszawa, 29 sierpnia (PAT). W związku z faktem wydalenia kilku emigrantów rosyjskich z granic Polski, dowiadujemy się z kół zbliżonych do Rządu, iż wobec stwierdzonego nielojalnego stosunku niektórych osobników wśród emigrantów do Państwa Polskiego, Rząd widział się zmuszonym zastosować ostrzejsze represje przeciw tym osobnikom, których działalność zagrażała bezpieczeństwu publicznemu i dobru Państwa, jak również przeciw niektórym kierownikom organizacji emigracyjnych, ponoszących odpowiedzialność za wytyczne kierunku polityki danej organizacji. Środki te tembardziej były konieczne, że Rząd kilkakrotnie w oświadczeniach oficjalnych i enuncjacjach poszczególnych swych członków ostrzegał koła emigrantów, iż nie będzie dłużej tolerował nieobliczalnych wybryków narażających na szwank powagę Państwa i jego dobre sąsiedzkie stosunki, na których Rządowi zawsze zależało.

POSIEDZENIE KOMISJI DLA SPRAW WYBRZEŻA.

Wejherowo, 29 sierpnia. (PAT). Onegdaj odbyło się w Wejherowie pod przewodnictwem naczelnika Wydziału, Łęgowskiego, posiedzenie stałej Komisji dla spraw wybrzeża. Dłuższą dyskusję wywołały braki komunikacji kolejowej na wybrzeżu, poczem przyjęto szereg postulatów, jak np. zatrzymanie kurjera do Gdyni również i zimą, dalej omawiano szeroko sprawę budowy portu na pełnem morzu. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem badania technicznego. Następnie omówiono szereg postulatów związanych z turystyką, mających na celu podniesienie naszego wybrzeża pod względem turystycznym i ściągnięcie ruchu turystycznego z zagranicy do Polski. Sprawa rozbudowy wybrzeża będzie przedmiotem specjalnego konkursu, który wkrótce będzie ogłoszony i może już na wiosnę będzie rozstrzygnięty. Następne posiedzenie odbędzie się 8 października b. r. na Helu, a na porządku dziennym będą sprawy Helu.

PAPIEŻ A PAKT KELLOGA.

Rzym, 29 sierpnia. (AW). Według krążących tu ostatnio pogłosek Papież zamierza wystosować encyklikę, w której poruszy sprawę pokoju światowego i wyrazi swą aprobatę dla paktu Kelloga.

PRZYMIERZE WŁOSKO-HISZPAŃSKIE?

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu, że Mussolini zaofiarował Hiszpanji zawarcie przymierza, któreby zastąpiło istniejący w stosunku pomiędzy obu krajami traktat przyjaźni.

ODŁOŻONY LOT TRANSATLANTYCKI.

Le Bourget, 29 sierpnia. (PAT). Z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych lotnicy Assolant i Lefevre, którzy dziś rano mieli wystartować do lotu transatlantyckiego odłożyli lot do pierwszych dni września.

Kampanja rewizyjna w Anglji.

„Daily Mail“, jeden z najbardziej rozpowszechnionych dzienników londyńskich, coprawda o charakterze brukowca, należy jak wiadomo, do arcymiljonera lorda Rothermere, brata słynnego króla prasowego, ś. p. lorda Northcliffe. Lord Rothermere, z tych czy z innych względów, prowadzi kampanję prowęgierską, której hasłem i celem jest spowodowanie rewizji traktatu z Trianon, redukującego terytorjum węgierskie i przyznającego części b. królestwa państwom powstałym po rozpadnięciu się monarchji Habsburgów. Akcja „Daily Mail“ i lorda Rothermere znajduje, rzecz prosta, gorące uznanie a nawet entuzjazm na Węgrzech. Mniejszem zaś cieszy się uznaniem i powodzeniem w ojczyźnie lorda, gdzie dążenia Węgrów zarówno przez rząd Baldwina jak i przez większą część opinji uważane są za niebezpieczne i zagrażające pokojowi w Europie. Przez jakiś czas, po jawnem i publicznem zdezawuowaniu kampanji lorda Rothermere w parlamencie przez premjera W. Brytanji, przycichła zarówno „Daily Mail“, jak i gorączka prorewizyjna filantropijnego lorda. Nie na długo jednak. Bo oto „D. Mail“ znów produkuje na swych łamach szereg artykułów, w których dowodzi, że Węgry nie mogą istnieć w obecnych granicach, że państwa Małej Ententy znajdują się wprzededniu wewnętrznego rozkładu i rozpadu... jedyną zaś na to radą jest i może być tylko rewizja traktatu z Trianon i przyznanie z powrotem Węgrom dawnych terytorjów.

„Śmierć Radicza, wywodzi zatem „Daily Mail“, podniecila i podsyciła agitację w Jugosławji na rzecz odseparowania się Chorwatów i za zdobyciem pełnej autonomji dla tej części kraju. Dzisiaj widać już jasno, że więzy rasowej solidarności nie wystarczają zupełnie dla utrzymania jedności w państwie jugosłowiańskiem. Chorwaci różnią się od Serbów i kulturą wyższą i religją. Zarówno sympatje jak i względy gospodarcze ciągną ich raczej ku Węgrom“.

Wnioski o sympatjach Chorwatów dla Węgrów w znaczeniu politycznem, jakie nadaje im dziennik lorda Rothermere, są oczywiście przesadnie wyolbrzymione a o oddzieleniu się Chorwacji od państwa, a tembardziej o unji z Węgrami, nikt nie myśli, co zresztą znalazło swój wyraz w deklaracji politycznej partji demokratycznej i we wskazaniach Radicza.

O Rumunji i o Czechosłowacji „Daily Mail“ wyraża się z tym samym brakiem sympatji i objektywizmu, jakie stosuje w stopniu przesadnym i w kierunku odwrotnym do Węgrów. „Rumunja i jej rząd znajdują się nad przepaścią i nic nie zmieni tej sytuacji, o ile nie otrzymają pożyczki zagranicznej, a pożyczki tej nikt nie chce zaryzykować“. Tu „Daily Mail“ mija się z prawdą, gdyż właśnie obecnie wielkie konsorcjum banków zagranicznych, w skład którego wchodzą także i banki angielskie, finansuje dużą pożyczkę rumuńską dla celów stabilizacyjnych. W Czechosłowacji dopatruje się „Daily Mail“ groźnego i rychłego wybuchu niezadowolenia i wrzenia ze strony Słowaków, którzy ciągną jakoby ku Węgrom.

„Rewizja traktatu w Trianon, konkluduje „Daily Mail“, broniona i popierana tak często przez nas, doznaje poparcia ze strony mniejszości narodowych w państwach małej ententy. Jawnem się więc staje, iż dla ustabilizowania pokoju i sytuacji w Europie centralnej należy poprawić traktat z Trianon“.

Możliwą jest rzeczą iż artykuły ostatnie w „Daily Mail“ zostały podyktowane chęcią wysunięcia kwestji rewizji traktatu Triańskiego na widownię polityczną w przededniu zjazdu ministrów spraw zagranicznych w Paryżu i z racji obecności w Europie ministra Kelloga. Jest jednak zupełnie pewnem, iż to posunięcie dyplomatyczne lorda Rothermere spali na panewce tak samo, jak i poprzednie próby, właśnie w imię utrzymania pokoju i stabilizowania sytuacji w Europie. Można nie mieć żadnych wątpliwości pod tym względem, można też sądzić, że niema tych wątpliwości i sam lord.

X. Y. Z.

Czy Sowiety przystąpią do paktu Kelloga?

Moskwa, 30 sierpnia. (AW). Kilkudniowe narady prowadzone w łonie „Politbiura“ i CIK-a, nie doprowadziły dotąd do jakichkolwiek decyzyj w sprawie stanowiska Sowietów wobec propozycji sen. Herbette. przystąpienia Rosji sow. do paktu Kelloga. Utrzymuje się opinja, że Sowiety podpiszą ten pakt, będa jednak usiłowały zastrzec sobie prawo dołączenia oficjalnej deklaracji, zawierającej szereg rezerwacyj sowieckich, tak w sprawie postanowień paktu Kelloga, jak i w sprawie rozbrojenia. Pakt podpisany zostałby przez przedstawiciela sowieckiego w Paryżu, Dowgalewskiego.

OBRADY KONGRESU PRZYJAŹNI MIĘDZYNARODOWEJ.

Praga, 29 sierpnia. (PAT). Kongres wszechświatowy Towarzystwa krzewienia przyjaźni między narodami przez Kościół przyjął na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu rezolucję w kwestji rozbrojenia. Rezolucja pokrótce wspomina dotychczasowe dążenia w dziedzinie rozbrojenia i pokoju i stwierdza, że nowej katastrofie wojny zapobiec może rozbrojenie do tego minimum, które jest niezbędne dla wewnętrznego bezpieczeństwa państwa i przeprowadzenia zobowiązań międzynarodowych. Rezolucja kładzie nadto nacisk na ważność systemu międzynarodowych sądów rozjemczych jako przyczyniających się wydatnie do sprawy rozbrojenia. Kongres wzywa wszystkie Kościoły, aby u rządów swych pracowały nad realizacją tej idei, a ponadto do pracy nad tem wspólnem dziełem wzywa kongres i Ligę Narodów. Rezolucja została uchwalona wszystkimi głosami, z wyjątkiem głosów delegatów francuskich, którzy wstrzymali się od głosowania, wyjaśniając, że zajęli takie stanowisko ponieważ rezolucja wyraża się nie dość zdecydowanie, a nie z tego powodu, jakoby nie zgadzali się na ideę rozbrojenia.

Praga, 29 sierpnia. (PAT). Poseł polski Grzybowski podejmował dziś śniadaniem polskich delegatów na kongres wszechświatowy Towarzystwa krzewienia przyjaźni między narodami przez Kościół. W śniadaniu wzięła udział cała delegacja z ks. superintendantem Burschem i ks. superintendantem Blauem na czele.

WYJAZD KELLOGA.

Paryż, 29 sierpnia. (PAT). Sekretarz stanu Kellog wraz z małżonką odjechał dziś o godz. 8 rano do Hawru, gdzie wsiądzie na pokład krążownika amerykańskiego „Detroit“, udając się do Irlandji.

O MIEJSCE PRZYSZŁYCH OBRAD Unji Międzyparlamentarnej.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego obradowały poszczególne komisje oraz Rada Unji Międzyparlamentarnej. Rada Unji Międzyparlamentarnej obradowała nad miejscem i terminem przyszłego kongresu Unji. Trzy grupy, a mianowicie czechosłowacka, rumuńska i węgierska zgłosiły zaproszenie na odbycie kongresu w stolicach tych krajów. Następny kongres uchwalono zwołać dopiero w r. 1930, do stolicy jednego z trzech krajów, które zgłosiły zaproszenie. Decyzja w tej sprawie jak i w sprawie porządku dziennego zapadnie na Radzie Unji, która zbierze się jesienią przyszłego roku. Projektowane jest ponadto urządzanie między jednym a drugim kongresem dorocznych konferencji parlamentarnych w Genewie z udziałem członków Rady i komisyj Unji.

JESZCZE RAZ NA POSZUKIWANIE AMUNDSENA.

Bergen, 29 sierpnia. (AW). Łamacz lodów „Krassin“ wypłynął w dniu 28 b. m. z tutejszego portu do Kingsbay, aby raz jeszcze przeprowadzić poszukiwania Amundsena i grupy Alessandriego (z wyprawy generała Nobile). W obecnym okresie topnienia lodów na północy, poszukiwania odbywać się będą — jak stwierdza komendant „Krassina“ — szybciej niż przedtem i droga, która trwała przedtem 11 dni, da się obecnie przebyć w 3 dni. Ale topnienie lodów, korzystne dla poszukiwaczy, bardzo niebezpieczne jest dla rozbitków i mało jest nadziei na znalezienie ich jeszcze przy życiu. „Krassin“ zamierza dotrzeć do Ziemi Franciszka Józefa, gdzie na przeciąg ½ roku pozostawi część załogi — zaopatrując ją w odpowiednią ilość żywności.

AKCESY DO PAKTU KELLOGA.

Waszyngton, 29 sierpnia. (PAT). Boliwia, Kuba i Peru notyfikowały w departamencie stanu zamiar przystąpienia do paktu Kelloga. Kuba, która pragnie być pierwszą sygnatarjuszką paktu z pośród narodów Ameryki łacińskiej obchodzić będzie prawdopodobnie dziś oficjalne przystąpienie do paktu.

IV. MIĘDZYNARODOWY KONGRES MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Genewa, 29 sierpnia. (PAT). We środę dnia 29 b. m. został otwarty w Genewie czwarty europejski kongres mniejszościowy, w którym biorą udział przedstawiciele 30 mniejszości narodowych z 14 krajów. Przewodniczący kongresu Słoweniec Wilam, członek włoskiego parlamentu w przemówieniu swem wskazał na to, że Liga Narodów nie wypełniła swej roli opiekuna mniejszości. Pozatem Wilam wystąpił przeciw tezom przedstawionym w Radzie Ligi Narodów przez Mello Franco i Politisa, a wypowiadającym się za asymilacją mniejszości.

KONWENCJA W SPRAWIE PRYWATNEJ FABRYKACJI BRONI.

Genewa, 29 sierpnia. (PAT). Specjalna komisja, mająca na celu zredagowanie projektu konwencji w sprawie prywatnej fabrykacji broni, amunicji i materjału wojennego, przyjęła wniosek Polski, poparty przez Holandję i Rumunję, analogiczny do klauzuli przyjętej przez komisję rozbrojeniową, w sprawie wyjątkowego stanowiska państw graniczących z Rosją. Wniosek ten postanawia, że omawiana konwencja wchodzi w tych państwach w życie dopiero po ratyfikacji jej przez Rosję. Komisja zakończy w dniu jutrzejszym obrady nad nową redakcją konwencji.

SFINANSOWANIE NOWEGO LOTU IDZIKOWSKIEGO I KUBALI.

Nowy Jork, 29 sierpnia. (PAT). Dyr. Federalnego Biura Meteorologicznego Kimbal, przesłał na ręce konsula Marynowskiego, przewodniczącego Komitetu organizującego pomoc dla nowego lotu Idzikowskiego i Kubali, list, w którym oświadcza, że lot obu polskich lotników był arcydziełem sztuki lotniczej.

Polonja amerykańska zdecydowana na sfinansowanie nowego lotu Kubali i Idzikowskiego oczekuje, że lot w razie sprzyjających warunków atmosferycznych dojdzie do skutku jeszcze we wrześniu. Komitet nowojorski przesłał do Paryża na rzecz zorganizowania nowego lotu 12.000 dol. Pozostałych 8.000 dol. znajduje się w kasach komitetów prowincjonalnych.

EPIDEMJA GRYPY W GRECJI.

Genewa, 29 sierpnia. (PAT). W związku z panującą w Grecji epidemją grypy, pomiędzy rządem greckim a sekretarjatem Ligi Narodów nastąpiła wymiana depesz, w wyniku której do dyspozycji rządu greckiego oddany został doradca higjeny Ligi Narodów, dr. Mackenzie, który wczoraj wieczorem odjechał do Aten.

MICHAŁ ROLLE.

Z wędrówek po Lwowie.

VIII.

Do lwowskiej opery został zaangażowany dobry tenor, Ignacy W. Profesorowie Konserwatorjum Stanisław Niewiadomski i Franciszek Neuhauser. poznawszy go, wprowadzili do „Koła“.

— Tutaj — wyjaśniają mu — spotykać się pan będzie z kolegami. Teatr w sąsiedztwie, czytelnia zaopatrzona w dzienniki, kuchnia smaczna i niedroga.

Drab pierwszej klasy, piccolo Michaś, obrzuciwszy gościa spostrzegawczem okiem, aplikuje mu jednym tchem:

— Panie dobrodzieju, doskonała wieprzowa z kapustą!

— Dobrze, daj mi wieprzowę z kapustą. Ja bardzo lubię wieprzowę z kapustą.

Po kilku tygodniach sumiennego odwiedzania „Koła“, znika tenor, jak kamfora. Spotykamy go wreszcie przypadkowo na ulicy. Chciał nam umknąć z oczu, nie udała mu się jednak sztuczka.

— Panie Ignacy — pyta Niewiadomski — gdzie się pan ukrywa? Czy pana spotkało może w „Kole“ co przykrego?

— Niech szlag trafi tego Michasia.

— Cóż on panu zrobił?

— Codzień w południe i wieczór czatuje łajdak na mnie na schodach i powtarza ciągle to samo: „Dla pana dobrodzieja wieprzowa z kapustą?“ Mnie już w gardle stoi jego wieprzowa z kapustą. Ja przez sześć tygodni jadł tylko wieprzowę z kapustą.

— I czegoż pan nie zmienił menu?

— Dobrze panu mówić. Ja powiem: „nie chcę wieprzowej z kapustą“, a on pomyśli: „parszywy żyd“.

Ignacy W. często obdarzał słuchaczy „kogutami“, choć głos miał piękny i duży i śpiewać umiał.

— Panie, panie, wczoraj był znowu „kogut“ — robi mu uwagę Neuhausen.

— Jak nie miał być „kogut“? Ja jeszcze nie wyjdę z za kulis, a już wiem, że ten batjar z lewej strony na galerji czeka na mnie, i czy ja mam „szczelbę“, szablę, czy laskę, krzyknie: Ignac! połóż, bo wyszczeli! Ja jestem nerwowy, ja muszę zrobić „koguta“.

Sam byłem świadkiem takiej sceny.

Inne zajście charakteryzuje również dosadnie nerwowość Ignacego W. Grano „Pajace“ Leoncavalla. Tenor w ostatniej chwili oświadczył, że śpiewać nie będzie, gdyż czapka uciska mu „czemię“. Nie zdały się na nic perswazje i prośby reżysera, kapelmistrza i inspicjenta, W. zaciął się i ustąpić nie chciał.

Widownię wysprzedaną do ostatniego miejsca ogarnia zniecierpliwienie, za kulisy dolatuje pomruk sali.

— Ignac, śpiewaj, nie rób awantur... Masz tu inną czapkę.

— I ta ciasna!

Sytuację wyratował spotkany na korytarzu członek zespołu dramatycznego, Maks Węgrzyn. Wpada on do garderoby z miną tragicznie groźną, wołając od progu:

— Co wy sobie myślicie! Jak można tak znakomitego artystę drażnić i kazać mu ubierać ciasną czapkę! Ignac, masz!

W. porywa czapkę, nasadza ją sobie na głowę.

— Ta dobra — mówi zadowolony. — Podnosić kurtynę. Ja śpiewam.

Czapka była tą, którą przed chwilą z uporem odrzucał.

Jeszcze jeden obrazek: Na przedstawienie „Aidy“ z Ignacym W. i Pawlikow-Nowakowską zaprosili Niewiadomski i Neuhauser bawiącego chwilowo we Lwowie głośnego pianistę, Grünfelda.

Na zapytanie, doń skierowane, jaki sąd jego jest o artystach, odpowiedział Grünfeld:

— A Jüd ist er, Aida ist sie nicht.

Krytyka dosadna i zwięzła.

Bankructwo Krakowskiego Banku Kredytowego, sprawa Galicyjskiej Kasy Oszczędności i ormiańskiego Banku zastawniczego, pociągnęły sporo ofiar. Jedni odbierali sobie życie, drugich zamykano, inni wreszcie wyjeżdżali dyskretnie za Ocean. Jako kwiat inteligencji lwowskiej, należeli do Koła literacko-artystycznego, ich więc tragedja, w dodatku zaś niespodziewane zgony Schnür-Pepłowskiego i Rodocia-Biernackiego tak deprymująco podziałały na starszych zwłaszcza członków klubu, iż z lękiem snuli się po lokalu, przypuszczając nawet, że lada chwila któryś z nieboszczyków wychyli się z za filaru sali odczytowo-balowej. Zaczęły się gremjalne wypisywania z „Koła“.

Jako sekretarz klubu zwykł byłem pytać codziennie marszałka Jędrzeja, o nowiny.

— Co tam słychać, Jędrzeju?

— Wystąpiło trzydziestu panów.

Drugiego dnia wystąpiło dwudziestu pięciu, trzeciego czterdziestu. Groziła katastrofa, trzeba było zmienić lokal.

Wynaleźliśmy nowy w tym samym gmachu, by tam zwolna gromadzić rozbitków. Tam też wydarzyła się scena, która po dziś dzień tkwi żywo w mej pamięci.

Urządziliśmy wieczór autorów. Wśród prelegentów zasiadł i dr. Alfred Wysocki, podówczas członek redakcji „Gazety Lwowskiej“ i bardzo sympatyczny pisarz, dziś wiceminister spraw zagranicznych. Powróciwszy po kilkoletniej włóczędze po Szwecji i Norwegji do kraju, stał się wśród nas gorliwym propagatorem bogatej literatury skandynawskiej. Z tej też dziedziny odczytał na wieczorze autorów nowelkę, opartą na rzeczywistych przejściach życiowych przyjaciela Szweda.

Wśród publiczności znalazła się kierowniczka wzorowego zakładu naukowo-wychowawczego dla dziewcząt, Wiktorja Niedziałkowska w gronie kilkudziesięciu panienek.

Gdy Wysocki czytać zaczął, poderwało ją na krześle, rumieńce wystąpiły jej na twarz, objawiać poczęła coraz większe zniecierpliwienie.

Po skończonym wieczorze podbiega do mnie ze słowami:

— Panie, to skandal!

— Jaki skandal? — pytam zdziwiony.

— Dzisiaj rano zrobiłam rewizję u moich panienek,a znalazłszy książkę nieodpowiednią, skonfiskowałam ją, dodając, że wieczorem poprowadzę je do „Koła“ i tam dopiero poznają literaturę odpowiednią. Przyprowadziłam ich sporą gromadkę. I co pan powie? Pan Wysocki, jako rzecz swoją przeczytał właśnie nowelkę, skonfiskowaną

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwów, dnia 30 sierpnia 1928.

ZARZĄDZENIE

Ministra Spraw Wewnętrznych

z dnia 9 sierpnia 1928 r.

w sprawie przesyłania przez magistraty miast sprawozdań statystycznych o wypłaconych zarobkach.

Na mocy § 1 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1928 r. o statystyce zarobków (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 275) zarządzam co następuje:

§ 1. Magistraty miast: Warszawy. Łodzi, Lublina, Białegostoku, Kielc, Częstochowy, Sosnowca, Poznania. Torunia, Bydgoszczy, Katowic, Królewskiej Huty, Krakowa, Tarnowa, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola, Drohobycza, Wilna, Nowogródka, Brześcia nad Bugiem, Łucka, Równego. Pińska, Grodna, Płocka, Włocławka, Radomia, Piotrkowa, obowiązane są na wezwanie Głównego Urzędu Statystycznego przesyłać raz na miesiąc do Głównego Urzędu Statystycznego sprawozdania statystyczne o wypłaconych zarobkach oraz świadczeniach, udzielanych robotnikom, zatrudnionym w poszczególnych działach gospodarki miejskiej oraz w autonomicznych zakładach i przedsiębiorstwach miejskich.

§ 2. Sprawozdania te winny być przesyłane według wzorów, ustalonych przez Główny Urząd Statystyczny najpóźniej w 20 dni po upływie okresu sprawozdawczego

§ 3. Zarządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych:
w z. (—) **Jaroszyński,**
Podsekretarz Stanu.

„Monitor Polski" Nr. 197 28 sierpnia 1928 r.

KATASTROFA W LIPSKU.

Berlin, 28 sierpnia. (AW). W wielkim magazynie towarowym Althoffa w Lipsku (położonym w śródmieściu) nastąpiła eksplozja zbiornika amoniaku znajdującego się w lodowni. Ulatniający się gaz dostał się do pomieszczeń magazynu zmuszając personal i klientów do ucieczki na ulicę. Kilku przechodniów ulicznych, zatrutych gazem przewieziono do szpitala.

ŚMIERĆ DOLORES DEL RIO TRICKIEM REKLAMOWYM.

Londyn, 29 sierpnia. (AW). Prasa zaprzecza pogłosce podanej przez niektore dzienniki berlińskie i wiedeńskie o zgonie utalentowanej artystki filmowej Dolores del Rio. Pogłoska puszczona została przez jednego z dziennikarzy, który jechał na pokładzie parowca „Homeric", na którym w czasie podróży z N. Jorku do Londynu zmarła tancerka hiszpańska o podobnem nazwisku. Dolores del Rio w zupełnem zdrowiu przebywa obecnie w jednym z hoteli londyńskich i zapowiedziała nawet udzielenie wywiadu jednemu z tamtejszych dzienników.

---

przezemnie rano panienkom. Czy to nie oburzające?

— Szanowna pani, tu zaszło jakieś nieporozumienie. Wszak pan Wysocki zaczął od słów: „Opowiadał mi mój przyjaciel...".

— To nic nie tłumaczy; skandal pozostanie skandalem.

Opuściła „Koło" w najwyższem rozdrażnieniu, panienki podśmiechiwały się tryumfująco, ja zaś, bez odkładania sprawy na później, postanowiłem przykry incydent załatwić z miejsca.

Stwierdziliśmy, że Wysocki czytał swój drobiazg, nie zawierający nic gorszącego, ze starego zeszytu, wypełnionego przed laty kilku rzutami artykułów, później częściowo opracowanych i notatkami.

Że przyjaciel jego, Szwed, już po wyjeździe Wysockiego do kraju, sam nowelkę identyczną z zapomnianą już opowieścią, ogłosił drukiem.Nowelka szwedzka znalazła tłumacza polskiego i ukazała się w nakładach księgarni Połonieckiego, z kolei w rączkach nadobnej czytelniczki z Zakładu Niedziałkowskiej.

Wysocki o tem absolutnie nie wiedział.

Następnego dnia stanęliśmy z nim we dwójkę przed srogiem obliczem zacnej panny Wiktorji i po skrupulatnem zbadaniu przez nią inkryminowanego zeszytu, uzyskaliśmy wyrok uwalniający nas od winy i kary, a Fred uniknął szczęśliwie posądzenia o plagiat.

Z kolei przenieśliśmy „Koło" do pasażu Mikolascha, tam zaskoczyła nas wojna. Po przejściu zawieruchy dziejowej prezes dr. Aleksander Vogel doprowadził do zlania się Koła literacko-artystycznego z Kasynem Miejskiem.

KRONIKA.

SIERPIEŃ	KALENDARZ
30	Rz.-kat. Róży Lim.
Czwartek	Gr.-kat. Mirona
	Wschód słońca g. 4 m 43
	Zachód „ g. 18 m 29
	Dł. dn. 14 g. m 10

TEATR WIELKI.

Sobota 1 września o godz. 7.30 w. (na otwarcie sezonu) „Zygmunt August" opera.

Niedziela 2 września o godz. 7.30 w. „Księżniczka Czardasza" operet.

Poniedziałek 3 września o godz. 7.30 w. „Paganini" operetka.

Wtorek 4 września o godz. 7.30 w. „Opowieści Hoffmana" opera.

Środa 5 września o godz. 7.30 w. „Między nocą a brzeskiem" sztuka B. Katerwy.

Z Teatru Wielkiego. Sobotnie przedstawienie opery Tadeusza Joteyki „Zygmunt August" będzie inauguracją sezonu pod nową dyrekcją. Wznowieniem opery, któremu poświęcono szereg prób, kieruje reżyser p. Romuald Cyganik. dyrygujc kapelmistrz p. Jarosław Leszczyński. W partji tytułowej wystąpi p. Franciszek Bedlewicz, który po kilkuletniej przerwie, pozyskany został do zespołu opery lwowskiej. Partję Barbary odtworzy po raz pierwszy p. Janina Okońska. Z nowozaangażowanych sił usłyszymy w sobotniem przedstawieniu: pp. Edwarda Bendera (bas), w partji Radziwiłła Czarnego, dalej Marjana Kielarskiego (baryton), w partji Bekwarka i Michała Morenę, tenora opery katowickiej (Boratyński).

Dyrekcja Teatru Wielkiego zawiadamia interesowanych, że egzamin zgłoszonych do szkoły baletowej dzieci odbędzie się w niedzielę 2 września o godz. 11 przedpołudniem. Dalsze zgłoszenia przyjmuje do soboty włącznie kancelarja teatru w godzinach urzędowych.

W Urzędzie pocztowym Wysocko Wyżne, powiat Turka n. Stryjem zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w drodze telefonicznej w ograniczonych godzinach dziennych.

II. Konkurs Wystaw Sklepowych we Lwowie urządzony przez Komitet Obywatelski dla popierania Targów Wschodnich z okazji VIII-mych Targów Wschodnich znalazł szerokie zainteresowanie w sferach kupiectwa lwowskiego. Dotychczas stanęło do konkursu już 68 firm lwowskich zgłosiwszy do udziału przeszło 100 wystaw sklepowych. Firmy podzielono na 6 grup branżowych. Wystawy biorące udział w konkursie w dniach od 2 do 6 września b. r. oznaczone zostaną odpowiedniemi wywieszkami.

Organizacja wynalazców w Polsce. Niedawno zorganizowany, a tak ważny dla obrony państwa i przemysłu rodzimego, Związek Wynalazców Rzplitej Polskiej przystępuje do zorganizowania wszystkich wynalazców na terenie Polski. Celem Związku jest zapewnienie im opieki i okazanie pomocy zarówno naukowej jak i technicznej, oraz umożliwienie realizacji pomysłów, leżących niejednokrotnie po kilka lat w oczekiwaniu na „lepsze czasy". Zagranicą, od szeregu lat, już istnieją Narodowe Instytucje Wynalazcze, to też rozwój wynalazczości jest niewspółmierny do naszego. Polska natomiast w światowej statystyce wynalazków zajmuje miejsce tuż przed Meksykiem. Gorąco zachęcamy wszystkich wynalazców, oraz interesujących się wynalazczością rodzimą, do przybycia na walne zebranie tej, tak pożytecznej instytucji, które odbędzie się dn. 10 września b. r. o godz. 10-ej w Warszawie w sali Techników (ul. Czackiego 35). Na zebraniu tem spodziewana jest obecność przedstawicieli Rządu, świata naukowego i przemysłowego. Bliższe szczegóły podaje miesięcznik „Wynalazki i Odkrycia". Zaproszenia zaś wysyła zarząd — Warszawa ul. Bracka l. 13 tel. 403-50.

Na targowicę centralna spędzono od dnia 18 b. m. do 25 b. m. 3 woły, 22 buhaje, 467 krów i 11 sztuk jałownika. Za woły płacono od kości 1.50 do 1.60 a III-ej jakości 1.10 do 1.20, do 1.40, za krowy I-ej jakości 1.65 do 1.70, II-jakości 1.50 do 1.60 a III-ej jakości 1.10 do 1.30, za jałownika 1.50 do 1.55, 1.30 do 1.40 i 1.10, za kg. żywej wagi. Cieląt spędzono 773 i płacono 1.50 do 1.75 za kg. żywej wagi. Za skóry bydlęcie lekkie płacono 2.90 za ciężkie 2.80, za cielęcie 4.50 prowincjonalne 4.—, za końskie duże 40. — małe 27.—. Za mięso bite w rzeźni opasowe płacono 2.20 do 2.45 II-ej kl. 2.05 do 2.15, a III-ej od 2.—. Cielęce przednie 2.— do 2.60, wieprzowe w całości 2.70 do 2.80. Za mięso prowincjonalne bydlęce 1.75 do 2.25, cielęce 1.90 do 2.35, wieprzowe 2.55 do 2.73. Koszerne 2.50 do 3.—, baranie 1.80 do 2.—. Za łój jadalny 1.60, przemysłowy 0.70 do 1.—. Za siano I-ej jakości 17.— do 20.— II-ej jakości 12.— do 15.—. Słomę okłodową 8.— do 10.— koniczynę niemłóconą 20.— do 22.—. Koni spędzono na targ 332.

Powroty z urlopów. Chargé d' affaires republiki Chillijskiej w Warszawie, p. Carlos Becerra, powrócił w tych dniach z urlopu i objął urzędowanie. Dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego w Ministerstwie Skarbu, p. L. Barański powrócił z urlopu i objął w dniu 20-ym bm. urzędowanie.

Dwaj nowi lekarze szkolni. Na wniosek Naczelnika IV. Wydziału dra Dolińskiego, Komisarz Rządu zamianował dwóch lekarzy szkolnych a mianowicie: lekarkę neurologa, która będzie miała za zadanie prowadzenie poradni dla dzieci psychicznie nienormalnych, co ma być podstawą do ewentualnego utworzenia internatu dla tych dzieci, oraz jednego dentystę szkolnego. Równocześnie zamianowano 5 higjenistek szkolnych od 1 września b. r. Ponadto uzupełniono apteczki szkolne.

W naszych uzdrowiskach. Komisja, która z ramienia Min. Spraw Wewnętrznych bada stosunki sanitarne, aprowizacyjne i administracyjne uzdrowisk, zwiedziła do tej pory Druskieniki i Rabkę, obecnie zaś bawi w Szczawnicy. W Druskienikach i Rabce — Komisja znalazła zakłady zdrojowe w należytym porządku; w sprawach aprowizacyjnych zaś, przeprowadzono szereg konferencyj i rozmów, w czasie których stwierdzono konieczność zorganizowania wielkiej kooperatywy, którąby zaopatrywała uzdrowiska w czasie sezonu w artykuły żywnościowe, przedewszystkiem zaś w mięso, nabiał, jarzyny i chleb.

Lot ćwiczebny polskich hydroplanów. Dwa hydroplany naszej marynarki wojennej, po zakończeniu lotu ćwiczebnego do Kopenhagi, wróciły szczęśliwie do Gdyni.

Na IV. Kongres Pracy technicznej i zawodowej w Genewie wyjechała wczoraj delegacja Polski, w której skład wchodzą prezes Związku polskich czasopism technicznych p. Pawłowski oraz członkowie zarządu tego Związku pp. Lutosławski i Rodowicz. Jednocześnie wyjechał jako delegat handlu i przemysłu p. Stefan Czajkowski. Obrady kongresu potrwają 4 dni.

„Wilja" i „Komendant Piłsudski" na wodach Bałtyku. Transportowiec „Wilja" i kanonierka „Komendant Piłsudski" rozpoczęły podróż ćwiczebną po Bałtyku, zdążając w kierunku Rygi, gdzie okręty zawiną do portu. Załogę statków stanowi średni kurs Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Toruniu.

Uratowany przez spadochron. Dziś około godziny 10 przedpołudniem podczas odbywającego się tu lotu ćwiczebnego na wysokości 5000 m. oderwały się skrzydła samię. Pilot sierżant Balcer przy użyciu spadochronu opuścił się na ziemię, nie doznając żadnych obrażeń. Samolot uległ zniszczeniu.

Dom Zdrowia dla dzieci funkcjonarjuszów państwowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych posiada w Ustroniu pow. Kępińskiego „Dom Zdrowia" dla dzieci funkcjonarjuszów państwowych, czynny przez cały rok. Zakład o charakterze zapobiegawczym gości obecnie zgórą 100 dzieci w wieku od 6 do 12 lat, dotkniętych zołzami, krzywicą, dną moczanową, niedokrwistością i ogólnie osłabione. Dzieci w Zakładzie otrzymują bieliznę i ubranie, pierwszorzędne odżywianie, stałą opiekę moralno-wychowawczą i lekarską. Poza przywozem dziecka do zakładu i z powrotem, funkcjonarjusz państwowy nie ponosi żadnych kosztów, związanych z pobytem dziecka w Zakładzie. Czas pobytu dziecka w Zakładzie może trwać w razie uznania lekarza do trzech miesięcy. Dzieci, przywożone do Zakładu, powinny być bezwarunkowo czyste. Po zakwalifikowaniu dziecka przez lekarza umówionego do niesienia państwowej pomocy lekarskiej, powinien funkcjonarjusz państwowy zwrócić się z zapytaniem do p. starosty w Kępnie o informacje, czy jest miejsce wolne dla jego dziecka i kiedy dziecko może przywieźć.

Pożyteczne dzieło. Min. Spraw. Wewn. zwróciło uwagę podległym sobie urzędom na dzieło p. Tuliszkowskiego, p. t. „Obrona przed pożarami", z którego wyszło już trzy pierwsze tomiki, a całość ma zawierać 32 tomy.

Wystawa wołyńska w Łucku. W dniu 1 września br. nastąpi w Łucku uroczyste otwarcie wystawy wołyńskiej, która odbywać się będzie pod honorową prezesurą wojewody Wołyńskiego Henryka Józefskiego. Wystawa ta, która jest dla Wołynia przygotowaniem do powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu zapowiada się doskonale. Dotychczas zgłosiła się bardzo pokaźna liczba wystawców wołyńskich z większej i średniej oraz małej własności. Wystawcom eksponatów przyznana została ulga taryfowa, osobowa i bagażowa w wysokości 65% zniżki w drodze powrotnej. Oprócz tego osobom zwiedzającym wystawę przyznana została zniżka 33%.

Objazdowy Teatr Polski na Wołyniu. W Wołyńskim urzędzie wojewódzkim odbyły się dwa zebrania przedstawicieli miejscowego społeczeństwa na których powzięto uchwałę stworzenia stałego objazdowego teatru polskiego, który będzie narazie obsługiwał sześć miast Wołynia: Łuck, Równo, Dubno, Krzemieniec, Kowel i Włodzimierz. Byt teatru ma być oparty na subwencji rządowej. Równo i Łuck zadeklarowały po 10.000 zł. subwencji rocznej. Subwencję przyrzekło Liceum Krzemienieckie, Dyrektorem teatru objazdowego będzie p. Czarnowski ze Lwowa.

Zburzenie cennego zabytku w Witebsku. Donoszą z Mińska, że władze sowieckie zburzyły doszczętnie t. zw. „Czarną cerkiew", jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa drewnianego w Witebsku. Witebską „czarną cerkiew" wspominają niemal wszystkie kroniki i źródła, dotyczące dziejów Witebszczyzny. Przez dłuższy czas „czarna cerkiew" służyła jako teren badań archeologicznych.

Konkurs na afisz. Mając na względzie jak poważną rolę w życiu społeczeństwa odgrywa obecnie podróżnictwo, licząc się z zainteresowaniem, które specjalnie wzbudzają wśród publiczności europejskiej kraje nieznane i pragnąc czynniki te w możliwie wysokim stopniu wykorzystać na rzecz turystyki polskiej, postanowiliśmy w pierwszym rzędzie wydać artystyczny afisz reklamowy, który w swem ujęciu dawałby turystom europejskim możliwie obrazowe pojęcie o charakterze krajobrazu polskiego. W tym celu postanowiliśmy zorganizować konkurs na projekt afisza, którego termin wyznaczamy na 1 listopada 1928, i który został zaopatrzony w 2 nagrody: 1) w wysokości 1.000 zł., 2) w wysokości 500 zł. Szkice afiszu należy nadsyłać pod adresem „Polexpressu" 22, Boulevard des Italiens, Paris (IX) z godłem malarza, którego nazwisko i adres winny być nadesłane równocześnie w zapieczętowanej kopercie. Wynik konkursu zostanie podany do wiadomości prasy polskiej w dniu 10 listopada br.

Autobusy w stolicy. W związku z opracowaniem planu inwestycyjnego Tramwajów Miejskich w Warszawie na najbliższych 5 lat ustalono również plan sieci autobusowej w Warszawie. Zamierza się wprowadzić około 8 linij autobusowych, na których będzie kursowało około 100 autobusów.

Naprawa szlaków górskich. Komisja dla robót górskich Tow. Tatrzańskiego, pozostająca pod przewodnictwem prof. dr. Goetla, wiceprezesa Polskiego Tow. Tatrzańskiego, przeprowadziła w dalszym ciągu gruntowną naprawę na wysokogórskim szlaku Orlej Perci łączącym główniejsze szczyty Tatr Polskich od Świnicy aż po przełęcz Krzyżanowską. Umocowano ogółem koło 150 mtr. nowej liny stalowej, równocześnie przeprowadzono zapomocą dwuch drużyn, w których pracowali akademicy krakowscy całkowite odnowienie znaków na wszystkich ścieżkach od doliny Morskiego Oka, aż po dolinę Chochołowską i granicę polsko-czeskosłowacką na przestrzeni koło 90 klm. Subwencji na prace powyższe udzieliło Ministerstwo Robót Publicznych i zarządy zdrojowisk Zakopanego.

Budowa samolotów pasażerskich w Polsce. W związku ze sprowadzeniem do Warszawy samolotu komunikacyjnego typu „Fokker", dowiadujemy się, że posłuży on za wzór do budowy nowych samolotów tego typu w firmie „Plage i Laśkiewicz" w Lublinie. Fokkery tego typu uruchomione zostaną w komunikacji lotniczej w Polsce najprawdopodobniej dopiero z wiosną przyszłego roku, t. j. w chwili, gdy całkowicie wykończonych będzie 6 takich samolotów.

Nowe ceny mąki i chleba. Na onegdajszem posiedzeniu Komisji cennikowej, omawiano sprawę rewizji cen mąki żytniej i chleba. Po zasięgnięciu opinji tej Komisji, Magistrat ustalił nowe ceny mąki żytniej i chleba z ważnością od 31 b. m. Mianowicie kilo mąki żytniej ma kosztować 55 gr., chleb z mąki żytniej ciemnej 39 gr., chleb z mąki żytniej 65% — 56 gr., chleb pszenno-żytni 64 gr. Ceny mąki pszennej i bułek pozostają bez zmiany.

Samobójstwo. Wczoraj o godz. 6.30 rano znaleziono na torze kolejowym na 7-mym km. na przestrzeni Przemyśl - Lwów silnie zmasakrowane zwłoki mężczyzny w średnim wieku, nędznie odzianego. Jak się okazało ze znalezionych przy denacie dokumentów, był to kelner nazwiskiem Jan Urzędowski, lat 38, rodem z Szymborku, pow. Gorlice. Ze znalezionego przy denacie listu wynika dalej, że popełnił on samobójstwo z nędzy, spowodowanej brakiem zajęcia.

Obfity połów. Ubiegłej nocy, policja polityczna „nakryła" w sali Domu Narodnego zebranie młodzieży komunistycznej. Uczestników posiedzenia w liczbie 37 osób, którzy naradzali się nad urządzeniem dnia młodzieży komunistycznej sprowadzono do Urzędu Policyjnego, gdzie część „komsomolców" wypuszczono, zaś znanych policji działaczy, przekazano Sądowi okręgowemu.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj popołudniu jechało furą z Podborzec do Lwowa 6 osób. W chwili gdy wóz przejeżdżał przez tor kolejowy, spadła rampa, i tak silnie uderzyła w głowę jadącego tym wozem studenta teologji Grzegorza Brzezina, iż doznał wstrząsu mózgu.

Usiłowane samobójstwo 21-letni Ludwik Szponar uczeń szk.handlowej (Karpińskiego 15) przy ul. Akademickiej 1, postrzelił się w brzuch. Pogotowie ratunkowe odwiozło denata w groźnym stanie do szpitala. Przyczyna samobójstwa nieznana.

W przededniu rewizji traktatu handlowego z Austrją.

W najbliższych dniach przewidziane są pertraktacje między Rządem polskim a austrjackim co do zawarcia dodatkowej umowy, która ma być uzupełnieniem naszego traktatu handlowego z państwem naddunajskiem z dnia 25 września 1925 r.

Niewątpliwie duży wpływ na bieg rokowań wywrą ostatnie posunięcia Austrji w polityce traktatowej. Mowa tu o zawartych niedawno temu przez Austrję umowach handlowych z Węgrami i Jugosławją. Postanowienia tych traktatów mają wyraźnie na celu obustronną ochronę produkcji krajowej, a więc rolnej w Austrji i przemysłowej na Węgrzech i w Jugosławji.

Węgry w zamian za szereg ustępstw w dziedzinie importu owoców, winogron i t. p. zrzekły się w traktacie handlowym austrjacko - jugosłowiańskim stawek konwencyjnych od bydła rzeźnego, świń, koni, cieląt i mięsa. Natomiast podwyższono austrjackie cło przywozowe na bydło i mięso o mniej więcej 100 proc. Szczegół niezwykle charakterystyczny: wysoka ochrona celna utrzymana została dla bydła chudego i świń mięsnych, importowanych z Polski, natomiast import bydła tuczonego, w wywozie którego zainteresowana jest Jugosławja, korzysta z niższych stawek celnych. W ten sposób eksport nasz do Austrji w dziedzinie trzody chlewnej jest zagrożony. W tym zakresie bowiem nie posiadamy specjalnych umów, opieramy się jedynie na traktacie austrjacko-jugosłowiańskim.

Polskę szczególnie obchodzą trzy stawki, które uległy zmianie najwięcej, a więc cło na świnie mięsne (40—110 kg), obecnie 18 dotąd 9 koron złotych, cło na mięso wieprzowe świeże obecnie 30, dotąd 12 koron złotych, oraz cło na bekony wieprzowe obecnie 26, dotąd 12 koron złotych. Jak dalece zaś Polska zainteresowana jest w wysokości właśnie tych ceł wystarczy stwierdzić, że według oficjalnych danych przywieziono w I-em półroczu 1928 roku na targ St. Mark świń mięsnych wartości przeszło 75 miljonów złotych, co stanowi prawie połowę wartości naszego wywozu trzody chlewnej.

Nie chcemy bynajmniej ukrywać faktu, że rynek austrjacki posiada dla nas poważne znaczenie. Porównując udział Austrji w naszym eksporcie z udziałem innych państw należy stwierdzić, że po Rzeszy Niemieckiej Austrja jest największym odbiorcą produktów naszych na kontynencie.

Duże znaczenie posiada Austrja jako rynek zbytu naszego węgla. Rozporządzając prawie wyłącznie tylko nisko-kalorycznym węglem brunatnym, Austrja musiała sprowadzić w roku 1927 zgórą 5,500.000 tonn węgla kamiennego z zagranicy, w której to ilości partycypowała Polska z 2,900.000 tonnami, przyczem zostały osiągane bardzo dobre ceny.

Następna bardzo ważna pozycja w naszym eksporcie do Austrji jest mięso świeże, w szczególności bite świnie i cielęta. Austrja jest odbiorcą 2/3 całego naszego eksportu mięsa, wynoszącego rocznie przeszło 100 miljonów złotych. Reszta wywozu naszego do Austrji przypada na drzewo, produkty naftowe, przedewszystkiem oleje gazowe i smarowe, oraz parafinę, dalej na cynk, blachę żelazną, rury żelazne i inne wyroby metalowe, oraz na tekstylja, z których zgodnie z informacjami posła Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu dra Badera, tylko nieznaczna część pozostaje w Austrji, a reszta jest przedmiotem reekspedycji przez wiedeńskie firmy eksportowe do krajów bałkańskich. Z drugiej jednak strony należy wziąć pod uwagę, że dzięki pomocy rządu, oraz systematycznej pracy austrjackich hodowców bydła nad podniesieniem procentu tłuszczu zmniejszony został w roku ubiegłym import masła do Austrji w porównaniu z rokiem 1926 o 10 procent.

Jeżeli przeciwstawi się eksportowi do Austrji, który w ubiegłem półroczu zgodnie z tymczasowemi danemi wynosi 143.8 miljonów szylingów austrjackich import z tego państwa wartości 160 miljonów szylingów austrjackich, otrzymujemy saldo na naszą korzyść, wynoszące w pierwszem półroczu 1928, plus 83.3 miljonów szylingów austrjackich.

Ciekawe są też dane, dotyczące naszych stosunków handlowych z Austrją w ciągu ostatnich trzech lat. W roku 1925 wywieziono z Polski do Austrji produktów i wyrobów wartości (w tysiącach złotych) 282.988, w roku 1926 — 230.611, w r. 1927 — 237.192. W tychże latach przywóz nasz z Austrji wynosił 260.334.104.853 i 190.888.000 zł. Saldo zaś w tym samym okresie wynosiło plus 22.654, plus 125.758 i plus 86.304.000 zł. Pozatem wielką rolę odgrywa dla nas Austrja, jako kraj tranzytu naszych towarów eksportowych do Włoch, Szwajcarji, Jugosławji i Bliskiego Wschodu.

Jeżeli porównamy obroty Polski i Austrji, oraz Polski z innymi krajami, to okaże się, że większy przywóz do Polski niż z Austrji, posiadają jedynie Niemcy, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Anglja.

Co zaś się tyczy naszego wywozu, to Austrja znajduje się na trzeciem miejscu — wywozimy więcej tylko do Niemiec i Anglji. Analogicznie przeprowadzona analiza handlu Austrji z innemi państwami uwydatnia, że w r. 1927 i w połowie 1928 roku więcej przywieziono do Austrji jedynie z Czechosłowacji i z Niemiec. Polska, jako dostawca figuruje na trzeciem miejscu.

Jako zaś odbiorca towaru austrjackiego Polska znajduje się na 8-mem miejscu. W ten więc sposób Austrja jest dla nas jednym z najpoważniejszych rynków zbytu.

Co zaś dotyczy importu z Austrji do Polski, to na pierwszem miejscu figurują wyroby drzewne, następnie wyroby papierowe, wyroby żelazne, różne maszyny i aparaty, papier, papa, wyroby metalowe, wyroby kauczukowe, skóra, wyroby jedwabnicze i t. d., przyczem, jak się okazuje, waloryzacja ceł przeprowadzona przez rząd polski, bynajmniej nie wpłynęła ujemnie na rozwój importu z Austrji do Polski. Wartość bowiem eksportu z Austrji, w pierwszych pięciu miesiącach r. b., zgodnie z informacjami prasy wiedeńskiej, wzrosła w porównaniu z 1927 r. o 31 proc.

Dojście zatem do porozumienia między Polską i Austrją leży w żywotnym interesie obydwu państw. Należy przypuszczać, że nasze czynniki miarodajne będą miały przedewszystkiem na względzie okoliczność, ażeby wynik pertraktacji handlowych z Austrją nie wpłynął ujemnie na aktywizację naszego bilansu handlowego, będącą w chwili obecnej jednem z centralnych zagadnień polskiej polityki gospodarczej. **M. G.**

Nowoczesna służba domowa.

Życie ludzkie komplikuje się i różnicuje niemal z dnia na dzień, i stosownie do tego zmieniają się też postulaty, stawiane poszczególnym zawodom. Zawody te przestają być temi, czem były jeszcze do niedawna, a przybierają zupełnie nowy wyraz i charakter.

Takie zmiany zaszły również w pojmowaniu zadań i obowiązków służby domowej. Ciekawe uwagi na ten temat pomieścił niedawno **„Berliner Tageblatt"** w swoim dodatku, przytaczając uwagi p. dr. Franciszki Baumgarten, która jest zarazem uczonym psychologiem i panią domu, oraz poglądy hr. Elżbiety Arco, która miała w życiu swojem wiele służby i obserwowała ją inteligentnie, to też może się o niej rozumnie wypowiadać.

Pani Arco rozpatruje kwestję zasadniczą, czy lepsza jest służba mądra i inteligentna, czy służba głupia, ewentualnie o przeciętnej tylko inteligencji. Dochodzi do przekonania, że wymarło już owo pokolenie „starych sług", owych „pereł" gospodarstwa domowego, a których opowiadały nasze babki. Byli to ludzie uczciwi, a często bardzo inteligentni, rozumnie zarządzający poruczoną im dziedziną gospodarstwa. Dzisiejsza służba, o ile odznacza się wrodzoną inteligencją, jest — zdaniem p. Arco — zwykle nieuczciwą. Ludzie tacy widzą odrazu różnice społeczne, zachodzące między nimi a ich służbodawcami, te różnice są dla nich pewną przykrością i skłaniają też najczęściej te inteligentną służbę do pewnego „komunizmu", do dzielenia się z „państwem" ich dobytkiem; zaczyna się nieraz od drobiazgów (pończoch, bielizny itd.), a kończy się na pieniądzach i przedmiotach wartościowych. Natomiast służba mniej inteligentna (czyli t. zw. „głupia") nie odczuwa „niesprawiedliwości" różnic społecznych, uważa te różnice za coś naturalnego, za wolę Bożą, nie pała wskutek tego niechęcia do „państwa", nie wyzyskuje ich; jest uczciwszą od tamtych, inteligentnych subretek czy lokajów, spełniających w lot życzenia służbodawców. Naturalnie p. hr. Arco nie robi z tego poglądu reguły, zna także służbę inteligentną i wierną zarazem; osobiście woli jednak zamiast „pereł" tylko „półklejnoty", jednostki umysłowo mniej sprytne i wybitne, które sobie sama dopiero stopniowo szlifuje i ogładza.

Uwagi niewątpliwie godne uwagi, chociaż nieco jednostronne i „starej daty". Ciekawsze są poglądy na ten problem pani dr. Baumgarten. — Przedewszystkiem stwierdza autorka, że postulaty wobec służby domowej uległy dzisiaj zmianie. Dawniej żądano od niej tylko wiecznego, ślepego posłuszeństwa. Dzisiaj, kiedy kobiety, „panie domu", pracują samodzielnie na życie w biurach, szkołach itd., zarząd gospodarstwa domowego przechodzi w znacznej mierze na służbę. Od służącej „do wszystkiego", od kucharki wymaga się dzisiaj większej samodzielności, pewnej inicjatywy własnej, poczucia odpowiedzialności,aby jej praca mogła być ulgą dla strudzonej inną pracą „pani domu". Niestety zmieniły się postulaty, nie zmieniła się psychika służącej czy pomocnicy gospodarskiej. Służba, przyzwyczajona od wieków do automatyczności i mechanizmu, nie umie zdobyć się na samodzielność, na inteligentne pojmowanie i spełnianie swego zawodu.

Pani Baumgarten jest — w przeciwieństwie do hr. Arco — zdania, że dzisiejsze czasy domagają się służby inteligentnej. Na podstawie wieloletniego doświadczenia, daje p. Baumgarten mnóstwo interesujących przykładów, jak nieinteligentnie pojmuje dzisiejsza służąca swoje zadania i jak nierozsądnie spełnia różne czynności, związane z jej zawodem. Brak więc służbie przedewszystkiem jakiegoś systemu w każdej pracy. Nie wie, co to jest racjonalny porządek, racjonalne następstwo w spełnianiu różnych posług. Panuje tu zupełna bezmyślność, lenistwo myśli, niewidzenie rzeczy najprostszych. Zamiata się jak bądź, szoruje się i myje także jak bądź; nie widzi się nieraz kurzu w miejscu najwidoczniejszem, nie potrafi się niczego postawić na swojem miejscu. Druga wada, to niezdawanie sobie sprawy z tego, że przez pewien porządek, przez pewne usystematyzowanie czynności oszczędza się na pracy samej, upraszcza się tę pracę z korzyścią dla siebie. Wykonywaniem czynności kieruje czysty automatyzm, który nieraz podwaja robotę. Wszelkie uwagi, czynione w tym kierunku przez służbodawcę, przyjmuje się z najwyższą niechęcia i uważa się je za sekaturę.

Ileż to razy służąca, gdy się jej np. pokazuje, że sprzątając codziennie na stoliku, nie naprawiła rozdartej serwetki, odpowiada: „Nie zauważyłam tego". To niezauważenie — bywa często wymówką niedbałości, czy lenistwa, często jednak jest dowodem poprostu braku inteligencji. Albo inny przykład: Pani B zauważyła, że waza na kwiaty ma jakieś przykre plamy na sobie. Kazała służącej kupić w drogerji odpowiedniego proszku i wyczyścić wazę. Niestety, przez pięć dni waza stała w kuchni nieruszana, i dopiero na stanowczy rozkaz pani domu proszek został przyniesiony, a waza doprowadzona do porządku. Wskutek tej zwłoki, cenna waza omal że nie uległa zepsuciu. Czemżeż była ta opieszałość? Poprostu niezdawaniem sobie sprawy z konsekwencyj, nieumiejętnością przewidywania. A to także jest dowodem braku inteligencji.

Jeszcze coś innego: W mieszkaniu autorki zepsuło się w zimie ogrzewanie centralne. W nocy bywało tak zimno, że p. B. musiała codziennie kłaść na swoją kołdrę jeszcze gruby pled. Wyjmowała go codziennie osobiście z szafy. Służąca każdego ranka chowała ten pled napowrót do szafy, ale żadnego wieczora, przy ścieleniu łóżek, nie przyszło jej do głowy wyjąć pled z szafy i położyć go na łóżko. Wreszcie zwrócono jej na to uwagę. Odtąd znowu kładła codziennie pled na łóżku i nie zaprzestała tej czynności nawet wtedy, gdy ogrzewanie już dawno naprawiono, w pokoju było gorąco, a pled spoczywał całą noc na poręczy łóżka odrzucony. Czegoż to dowodzi? Znowu braku inteligencji tj. nieumiejętność widzenia związków pomiędzy rzeczami, pomiędzy faktami.

Podobnych przykładów przytacza p. B. bardzo wiele. Jedne z nich dowodzą, że służba domowa spełnia tylko bezmyślnie polecenia szczegółowe, częściowe, a nigdy nie ma na oku całości jakiejś czynności, inne dowodzą, że nie umie uporządkować, uszeregować sobie rozumnie zleconych obowiązków, chociażby w ten sposób sama praca była daleko szybsza i mniejsza, itd. Zasadniczą cechą charakterystyczną dzisiejszej służby jest bezmyślne ustosunkowanie się do każdego wykonywanego zadania. Nic widzi się w niem celowości, ani braków, ani możności racjonalnych ułatwień.

Jest to — stwierdza autorka — istne błędne koło, skoro w 90% wypadków dziewczęta są niewrażliwe na wszelkie korektury i choćby najrozsądniejsze upomnienia. Stąd przychodzi do kwasów, pretensyj i tak częstej dzisiaj zmiany służby. Pani B. dochodzi do smutnego wniosku, że na 12 dziewcząt „do wszystkiego", które były w jej domu, ani jedna nie okazała jakiejkolwiek pomysłowości, zdolności do inicjatywy, do czegoś nowego, czy do jakiejś zmiany na lepsze.

Jakaż więc na to rada? Zdaniem autorki, musi się przedewszystkiem ustalić przekonanie, że służba domowa — to zawód, do którego trzeba się przygotować, który wymaga pewnych kwalifikacyj, a pierwszą z tych kwalifikacyj musi być pewien poziom inteligencji. Do służby domowej nie mogą iść „odpadki" społeczeństwa, jednostki tępe z natury, niezdatne już do czegoś innego; bo wtedy są istną męką i torturą dla swoich służbodawców. Powtóre, musi się zreformować szkoły i kursy dla służby domowej. Zadanie tych szkół ma polegać nie tylko na wyuczeniu fachowem pewnych posług, ale na pokazaniu, na ćwiczeniu umiejętnem w tem, jak się te czynności i posługi ma wykonywać, aby były wykonywane „z głową", t. j. aby wysiłek jak najmniejszy przyniósł zawsze owoce jak najwydatniejsze. **(x.)**

Piśmiennictwo.

Sochaniewicz K. Nauka Historji. Wskazówki do samokształcenia. Lwów, Jakubowski, 1928 str. 298. 7 zł.

Jako drugi tom „Poradników Nauczycielskich" Księgarni Jakubowskiego ukazała się „Nauka Historji" Sochaniewicza, przeznaczona dla przygotowujących się do egzaminów nauczycielskich i dla słuchaczy Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Po podaniu na 40 stronicach obszernych wskazówek bibljograficznych autor wprowadza czytelnika w arkana nauk historycznych informując o źródłach, metodologji, dydaktyce w sposób jasny i zwięzły. W części praktycznej znajdujemy przykłady tematów historycznych, a na końcu szczegółowy indeks opracowany z ogromną skrupulatnością tak aby mógł stanowić słowniczek terminologji i zagadnień historycznych. Mimo pewnych zastrzeżeń co do wyboru literatury i zasad metodycznych, które postaramy się sprecyzować na innem miejscu, należy powitać książkę dra Sochaniewicza jako cenny nabytek naszej ubogiej literatury pomocniczej, bo pożytek z niej dla każdego początkującego a nawet i bardziej zaawansowanego adepta historji nie zaprzeczalny. **K. T.**

Z Akademji medycyny weterynaryjnej we Lwowie.

I. Czas studjów trwa lat 4 i pół, czyli 14 trimestrów. Program studjów jest ściśle określony, studenci są obowiązani do regularnego uczęszczania na wszystkie wykłady i ćwiczenia. Po roku I i II obowiązują egzaminy roczne, bez których złożenia przejście na wyższe lata jest niedopuszczalne. Absolwenci po zdaniu 3 egzaminów państwowych otrzymują tytuł lekarza weterynaryjnego z prawem odbywania praktyki na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Uzyskanie stopnia doktora jest uwarunkowane: 1) uprzedniem posiadaniem niższego stopnia naukowego (dyplomu lekarza weter.) otrzymanego co najmniej przed dwoma laty w jednej z państwowych szkół akademickich względnie dyplomu stwierdzającego otrzymanie równoważnego stopnia naukowego w zagranicznych szkołach wyższych, który to dyplom został nostryfikowany przez jedną z państwowych szkół akademickich; 2) przedstawieniem samodzielnej pracy naukowej, przyjętej przez właściwą komisję; 3) zdaniem egzaminu ścisłego z przedmiotu głównego oraz jednego przedmiotu pobocznego.

II. Wpisy odbywają się wyłącznie w czasie od 15 do 30 września. Kandydaci pragnący wstąpić na I. rok studjów, mają w terminie do 10 września wnieść podanie do Rektoratu, załączając metrykę, świadectwo dojrzałości z gimnazjum klasycznego lub humanistycznego i ew. dokumenty wojskowe. Po 15 września zgłoszą się kandydaci w porządku podanym na tablicy ogłoszeń osobiście w celu przedstawienia się J. M. Rektorowi, poczem poddani zostaną egzaminowi wstępnemu. Bliższe szczegóły w programach.

Pijany budżet.

Jednym ze stałych argumentów w walce demokracji rosyjskiej z rządem carskim przed wojną był zarzut, iż budżet cesarstwa jest „pijany“, t. j. opiera się na dochodzie z monopolu wódczanego. Istotnie były momenty, kiedy 40 procent uchwalonego przez Dumę budżetu pokrywały dochody z „Kazionnoj winnoj monopolji”. Słusznie twierdziła opozycja, że dla uzyskania tej szalonej sumy rząd musi poprostu organizować pijaństwo wśród ludu.

Od czasu gorących dyskusji na ten temat przeszło około 20 lat. A kiedy weźmie się do ręki prasę sowiecką z sierpnia, można mieć wrażenie, że nic się nie zmieniło, jedynie przybyły nowe narody, nowa „nomenklatura“. „Pijany budżet“ jest znowu w Moskwie najbardziej aktualnym tematem.

„Pijaństwo narodu nie powinno być źródłem dochodu państwowego“ — mówi i pisze jeden z wybitnych komunistów p. Łarin. A tymczasem cyfry wskazują coś wręcz przeciwnego i najbardziej urzędowe „Izwiestja“ stwierdzają dosłownie, że „spożycie przez ludność spirytualiów wzrasta z roku na rok — potwornie!!“. W 1923—1924 r. wypito czystej wódki w granicach Z. S. S. R. 9,839.528 litrów, w 1926—1927 r. 387,431.415 litrów, w 1927—1928 r. 491,975.000 litrów t. j. około pół miljarda litrów. Do tego należy dodać miljony litrów piwa, wina i co najgorsze siwuchy z tajnego pędzenia t. zw. samogonu.

Powyższa statystyka wzrostu spożycia wódki w poszczególnych fabrykach nawet zatrudniających przeważnie kobiety zapełnia całe szpalty prasy sowieckiej. Tak samo wymownie wygląda statystyka wiejska. Tu i ówdzie robotnicy przystępują do walki z „zieloną żmiją“, zaczynają się petycje o zaniknięciu wyszynku w dni wypłat, lub o zupełnej abolicji w poszczególnych miejscowościach. Petycje te traktowane są bardzo niechętnie, bo szkodzą interesom „kazny“: każda instytucja handlowa sowiecka, w tej liczbie spółdzielnie, chce sprzedawać taki towar, który ma największy zbyt, a pod tym względem alkohole są bez konkurencji.

P. Łarin tak jak w swoim czasie Czełyszew rozpoczął prawdziwą krucjatę. Los jego akcji jest bardzo charakterystyczny. Pan Łarin przedstawił projekt ustawy o stopniowem zamykaniu gorzelń i zażądał, jako jeden z przywódców C. K. rozpatrzenia projektu przez Sownarkom. Nie było rady: utworzono specjalną komisję przy Sownarkomie dla rozważenia projektu. Komisarjat finansów zwlekał z wyrażeniem swojej opinji w tej sprawie. A gdy Łarin przycisnął swoich kolegów z „narkomfina“ do ściany, otrzymał w odpowiedzi zapytanie, z jakich dochodów pokryje deficyt, który wywoła redukcja zbytu alkoholów. Łarin odpowiedział: dochody wzrosną, gdyż zmniejszy się liczba dni opuszczonej pracy i wydatków na utrzymanie kryminalistów. Odpowiedź ta wywołała homeryczny śmiech na sali obrad Rady Komisarzy Ludowych. Postanowiono: projekt p. Łarina rozesłać rządom poszczególnych republik sowieckich do rozpatrzenia.

Jest to oczywiście pogrzeb pierwszej klasy dla całej inicjatywy prohibicyjnej p. Łarina.

Sprawa nie przestała być modną i nawet komisarjat finansów myśli, jak wybrnąć z sytuacji. Aby „pijaństwo“ mniej kłóło w oczy, zaprojektowano tam zredukowanie „kazionek“ w miastach, natomiast zwiekszenie ich ilości po wsiach. Motywy tego oryginalnego projektu są takie: ludność miejska najwięcej pijąca może pić mniej, komisarjat finansów liczy, że skarb straci na tem cenę około 1 miljona wiader wódki. Aby pokryć tę ciężką stratę, należy zwiększyć spożycie dobrej wódki po wsiach, które piją „samogon“. W ten sposób, jak rozumują urzędnicy komisarjatu finansów, skarb nic nie ucierpi, ludność miejska będzie piła mniej, a ludność wiejska przestanie się truć „samogonem“.

Takie jest oblicze kwestji pijanego budżetu w chwili obecnej w 1928 r.

Gdyby nie to, że hr. Kokowcow mieszka w Paryżu, a p. Czełyszew nie żyje, możnaby przypuszczać, że jesteśmy w roku 1908-ym.

Not.

Sprawy gospodarcze.

Dolarówki polskie w Palestynie. Dolarówki polskie cieszą się w Palestynie ogromnym popytem i nabywane są po kursach wyższych aniżeli w Warszawie. Za samem tylko pośrednictwem naszego radcy handlowego w Palestynie dra Bernarda Haussnera nabyto tam 1.200 sztuk dolarówek, a dodać należy, że te papiery wartościowe napływają do Palestyny również i innemi drogami, wobec czego ogólna ilość dolarówek sprzedanych do chwili obecnej w Palestynie nie jest wiadoma.

Zakaz przywozu pszenicy i mąki żytniej. W nrze 79 „Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej“ z dnia 28 sierpnia 1928 r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 sierpnia 1928 r. w sprawie zakazu przywozu pszenicy i mąki żytniej. Zgodnie z tem rozporządzeniem, przywóz pszenicy i mąki żytniej do obszaru celnego Rzplitej Polskiej jest zabroniony do dnia 30 września 1928 r. włącznie. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 września 1928 r.

Co mówi poseł polski w Argentynie o udziale wychodźtwa argentyńskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej. Dnia 20 sierpnia br. przybył do gmachu Dyrekcji PWK. poseł polski w Argentynie p. Mazurkiewicz i odbył dłuższą konferencję z władzami PWK. w sprawie udziału Polonji Argentyńskiej na Powszechnej Wystawie Krajowej. Podczas konferencji poseł Mazurkiewicz zaznaczył, że Polonja Argentyńska rozpoczęła już energiczną akcję nad przygotowaniem swoich eksponatów, że wystawa Polonji Argentyńskiej przedstawiać się będzie bardzo bogato i wykaże cały dorobek argentyńskiego wychodźtwa.

Sytuacja w eksporcie ziemiopłodów. Według relacji eksporterów, lipiec cechował zupełny zastój w handlu eksportowym ziemiopłodów. Ogólny brak towarów na rynku wewnętrznym i zwyżka jego ceny utrudniły w wysokim stopniu tranzakcje eksportowe. Wywieziono jedynie małe ilości łubinu i rzepaku, przyczem łubin wysłano do Czechosłowacji i Jugosławji, a rzepak do Niemiec. Ustał natomiast zupełnie eksport ziemniaków ze względu na wysokie cło importowe w Niemczech i Austrji, które to kraje są głównemi rynkami zbytu dla ziemniaków. Zastój zupełny panował również w handlu eksportowym owocami strączkowemi, głównie z powodu braku towaru.

Z Giełdy.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1928.

Na Giełdzie transakcje w owsie po cenach poniżej ostatnich notowań.

Zainteresowanie dla żyta przy dostatecznej podaży.

Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja zniżkowa, utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dwor. ex 1928 750 — 760 gr. od 48.50 do 49.50. Owies małopolski 450 gr. od 32.50 do 33.50. Mąka żytnia 65% od 57.50 do 58.50.

Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 sierpnia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8·88	8 90	8 86
Franki franc.	35·10	35·19	35 01
Belgja	123 96·00	124·26·00	124 64·00
Holandja	357·50	358·40	356·60
Kopenhaga	238 05	238 65	237 45
Londyn	43·27·25	43·38·10	43·16
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·82·00	34 91·00	34·73
Praga	26·43	26·48	26·36
Szwajcarja	171·69	172·12	171·12
Sztokholm	238·16	239 28	238 08
Wiedeń	125·64 00	125 95·00	125 33·00
Włochy	46·76 00	46·88	46 66

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·50
pożyczka kolejowa —·— 104·00 —·—
pożyczka dolarowa 85·00
dolarówka 93·00 91·50 92·00
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 27 sierpnia 1928.

Bank Polski	180·56	Siersza g.	145 00
Zieleniewski	134·00		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 28 sierpnia 1928.

Bank Pol.	182·50	Modrzejów	42·50
Spiess	165·00	Ostrowiec	124 50
Siła i Swiatło	110·00	Rudzki	47·50
Firlej	69·00	Strachowice	54·75
Wysoka	220·00	Borkowski	17·75
Nobel	33·25	Klucze	7·15
Lilpop Rau	41·00		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 28 sierpnia 1928

Amsterdam	283·91	Bankverein	26·05
Belgrad	12·48·50	Bodenkredit	111·50
Berlin	166·68	Kreditanstalt	60 00
Bruksela	98·45	Anglobank	25·70
Budapeszt	123 50	Hipoteczny	94·00
Bukareszt	4·30	Kompas	0·87
Kopenhaga	189·95	Länderbank	32·50
Londyn	34·33 5	Merkury	23 00
Madryt	117·60	Unionbank	—·—
Medjolan	37·012	Obrotowy	108 70
N. Jork	708 25	Kolej północna	13·81
Paryż	27·65·00	Zivnosteńska	119 65
Praga	20 98	Czerniowce	88 50
Sofja	5·10	Austr. kol. p.	27·70
Sztokholm	189·00	Kolej połudn.	13·83
Warszawa	79·37·00-79·65	Goleszów	226·25
Zurych	136·32	Cement	70 50
Amerykańskie	705·90	Browary	136·00
Niemieckie	168·55	Alpiny	45·30
Bułgarskie	168·45	Berg u. Hütten	802 00
Francuskie	27·52	Krupp	10·51
Włoskie	37·07	Poldi Hütte	163 50
Jugosłowiańskie	12·43	Prager Eisen	370·25
Polskie	79 60	Rima	132 00
Czeskie	20 95	Skoda	273 50
Węgierskie	123 33	Siersza	10·25
Szwajcarskie	136 00	Silesia	0 17
Angielskie	34·29	Zieleniewski	108 50
Holenderskie	—·—	Apollo	180 50
Rumuńskie	34·36½	Fanto	8·90
Belgijskie	—·—	Karpaty	27.50
Renta majowa	0·745	Galicja	70·00
Renta lutowa	0·760	Nafta	35·50
Renta koronowa	0 736	Schodnica	10 30
Dunaj S. Adria	84·40	Rakszawa	—·—
Tureckie	34 50	Bank Małop.	0 22

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 28 sierpnia 1928

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—·—	20·28·00
Londyn	—·—	25·20·13
Nowy Jork	—·—	5·19·35
Belgja	—·—	72·22
Włochy	—·—	27·23
Hiszpanja	—·—	86·20
Holandja	—·—	208·20
Berlin	—·—	123·81
Wiedeń	—·—	73·20·00
Sztokholm	—·—	139·05
Oslo	—·—	138·60·00
Kopenhaga	—·—	138·60·00
Sofja	—·—	3·75
Praga	—·—	15·39
Warszawa	—·—	58·20
Budapeszt	—·—	90·56·50
Białogród	—·—	9·53
Ateny	—·—	6·74
Konstantynopol	—·—	2·66½
Bukareszt	—·—	3·17
Helsingfors	—·—	13·08
Buenos Aires	—·—	219·50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 28 sierpnia 1928.

Londyn	124·27	Holandja	1026 50
N. Jork	25·61	Praga	75·75
Belgja	356·00	Rumunja	15·70
Włochy	134 75	Niemcy	610·00
Szwajcarja	493·00	Wiedeń	361·0

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 28 sierpnia 1928.

N. Jork	485·25	Niemcy	20·55
Holandja	12·10·50	Szwajcarja	25·203
Francja	124·26	Praga	163·71
Belgja	34·90	Wiedeń	34·42
Włochy	92·52	Warszawa	43 35

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Lcz. Nc. VI. 663/28. Edykt. Na wniosek firmy Iskra i Karmański w Krakowie, wdraża się postępowanie celem umorzenia wedle podania zaginionego weksla daty, Kraków dnia 1 września 1927 na 100 zł., płatnego 18 listopada 1927 we Lwowie, wystawionego przez Antoniego Jamińskiego, wzywa się przeto posiadacza weksla, by go w dniach 60-ciu Sądowi przedłożył, ileże w razie przeciwnym weksel jako umorzony i prawnej mocy pozbawiony, uznanym zostanie.

Sąd Powiatowy, Sekcja I, Oddział VI.
Lwów, dnia 6 czerwca 1928. 7492

T. VI. 122/28/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Idy Diamand w Korczynie, (b. Kongresówka) podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia — przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. Oddział Kraków, Nr. 21.297 na 99 dol. 23 wydana Idzie Diamand.

Sąd Okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 21 lipca 1928. 7503

L. cz. Nc. VI. 1175/28/1. Edykt. Na wniosek Abrahama Friedländera, właściciela młyna parowego w Stanisławowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionych 2 blankietów wekslowych z podpisem M. Mahlera, a to jeden na 2.000 zł., zaś drugi na 500 zł. 3 blankietów wekslowych po 112 dol. z podpisem Emanuela Gebührera, jako akceptanta i Abrahama Friedländera, jako właściciela i żyranta, 3 weksli wystawionych przez Abrahama Friedländera, których data płatności już ubiegała i wzywa się posiadaczy tych weksli, aby do dni 60 od dnia ogłoszenia licząc, przedłożyli temu Sądowi, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia.

Sąd Powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 3 sierpnia 1928. 7481

Nc. V. 149/28/1. Na wniosek Stanisława Porembalskiego w Drohobyczu — zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego dnia 3 lipca 1928 weksla, który miał być złożony w Banku Gospodarstwa Krajowego w Przemyślu, a to weksla prolongacyjnego na 4.000 złotych płatnego w Przemyślu, a podpisanego przez wnioskodawcę i Irenę Porembalską. Wzywa się posiadacza tego weksla by do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył go podpisanemu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie terminu uznałby Sąd powyższy weksel za umorzony bez znaczenia. 7558

Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 27 lipca 1928.

FIRMY.

Firm. 884/28/C. V. 174. Do ts. rejestru handlowego, Oddział C, wpisano przy firmie Krakowska Wytwórnia Kawy Wiktor Franciszek Wolny, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, dodatkowo: L. 1. Dzień wpisu: 1 sierpnia 1928. Likwidatorów: Wiktora Franciszka Wolnego, Kamilę Z Gwoździowskich Wolnową i Stanisława Tomiczka — odwołano. Ustanowiono likwidatorami: dra Bronisława Babińskiego z Krakowa, ul. Studencka i inżyniera Józefa Wyskoczyńskiego z Krakowa, ul. Smoleńska 10, którzy firmę podpisywać będą łącznie. Wpisano na podstawie uchwały Sądu rejestrowego z dnia 28 lipca 1928. Firm. 884/28/C. VI. 174.

Sąd Okręgowy cywilny, Oddział II.
Kraków, dnia 31 lipca 1928. 7494

Firm. 994/28/B. II. 213. Do ts. rejestru Oddział „B“ przy firmie Polsko-Szwajcarska Fabryka czekolady Suchard, Spółka Akcyjna w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 28 lipca 1928 r. Każdy z ustanowionych dyrektorów z osobna upoważniony jest w myśl § 2, lit. a statutu Spółki do samoistnego podpisywania firmy. Wpisano na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 24 lipca 1928 r.

Sąd Okręgowy cywilny jako handlowy. Oddz. II.
Kraków, dnia 27 lipca 1928. 7493

Firm. 945 i 946/B. I. 388. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 1 czerwca 1928. Siedziba firmy: Zakład Główny Warszawa, Oddział Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo Handlowo-Ajenturowe, Spółka akcyjna, dawniej Dom Handlowy Herman Meyer, Oddział we Lwowie. Zmiany: Prokurę Mateusza Rzeczyckiego, Bolesława Spława Neymana i Tadeusza del Campo Scipio wykreśla się. Prokury udzielono Izaakowi Lewinsohnowi.

Sąd Okręgowy cywilny j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14 maja 1928. 7491

L. cz. Firm. 348/Rg. A. II. 271. Wykreślenie firmy spółki. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kantor wymiany „Preczep i Grünberg“. Z rejestru wykreślono dnia 13 marca 1928 z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy cywilny j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lutego 1928. 7490

L. cz. Firm. 687/C. VII. 160. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 19 kwietnia 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Fosfor“, Zakłady przetworów chemicznych, spółka z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 10 kwietnia 1923, Lrep. 20.417, podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 250,000.000 Mk. Uchwałą z dnia 6 marca 1928, Lrep. 65.267, zmieniono § 3 kontraktu spółki w brzmieniu ustalonem w protokóle dołączonym do zbioru dokumentów. Kapitał zakładowy przerachowano na kwotę 34.899 zł. 20 gr. i w całości wpłacono.

Sąd Okręgowy cywilny j. handlowy. Oddz. IV.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1928. 7489

Firm. 884 Stow. VII. 262. Zmiany dotyczące firmy spódzielni. Do rejestru wpisano dnia 19 maja 1928. Brzmienie firmy i jej siedziba: Spółdzielnia leśników we Lwowie, spółdz. z ogr. odp. Zmiany: Członek zarządu Zygmunt Demianowski zmarł, zaś Kazimierz Dropella ustąpił. Członkami zarządu zostali wybrani Erazm Chmielewski i inż. Józef Bilczewski.

Sąd Okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 4 maja 1928. 7488

Firm. 439/28/A. VI. 208. Wpis firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 17 marca 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Thermos“ Wyrób Trykotarzy Lilienfeld i Ska we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy. Czas trwania: nieograniczony. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia wpisu do rejestru handlowego. Jawni spólnicy: Moses Lilienfeld w Wiedniu, X, Arsenal, Objekt XII. Karol Lilienfeld tamże. Anna Engler w Wiedniu, IX, Meinertgasse 6. Samuel Rafalowicz w Czerniowcach, ul. Wassilki 5. Dawid Lilienfeld w Podhajcach i Leibisch Lilienfeld tamże. Zastępstwo spółki na zewnątrz: Spółkę zastępują nazewnątrz dwaj spólnicy łącznie, a to Moses Lilienfeld i Dawid Lilienfeld lub też Moses Lilienfeld i Leibisch Lilienfeld, którzy firmę spółki podpisywać będą w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją, wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe kollektywne podpisy firmowe.

Sąd Okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2 marca 1928. 7487

Firm. 66/28/ C. VI. 418. 995/28/C. VI. 418.
Do ts. rejestru handlowego Oddział C. przy firmie „Tatra“, Spółka przemysłu drzewnego i kopalnianego z ogr. odp. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 1 sierpnia 1928. Prokury udzielono Danielowi Bretterowi z Krakowa, ul. Pijarska l. 8 i Bernardowi Libermanowi z Krakowa, ul. Smoleńska l. 22, którzy podpisywać będą w ten sposób, że podpiszą każdy samodzielnie pod brzmieniem firmy nazwisko ze znakiem prokury wskazującem. Wpisano na podstawie postanowienia zawiadowcy i uchwały Sądu Najwyższego Firm 955/28/C. VI 418, R. III. 389/28.

Sąd Okręgowy cywilny jako handlowy
Oddział II.
Kraków, dnia 31 lipca 1928. 7513

Firm. 1009/28 B. III. 1. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano 31 maja 1928: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Dolina“, Przemysł Leśny — Spółka Akcyjna, po francusku: Industrie forestiere „Dolina“. Societe anonyme, po angielsku: „Dolina“ Timber Trade Company Limited, po niemiecku: „Dolina“ Forstindustrie Aktiengesellschaft. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zużytkowanie drzewostanów w drodze przeróbki przemysłowej i prowadzenie handlu wyrobami drzewnemi, wyprodukowanemi już to we własnym zarządzie, już to zakupionemi od innych producentów, a w szczególności celem: a) nabywania i sprzedaży drzewostanów i drzewa wszelkiego rodzaju, w pierwszym rzędzie celem eksploatacji drzewostanu w lasach rządowych w Nadleśnictwach Suchodół i Łopianka, pow. Dolina, oddanych drowi Ludwikowi Rohrowi i Michałowi Pohoskiemu przez Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych we Lwowie na zasadzie kontraktu z daty Lwów 7 września 1922 i innych lasów położonych w okręgu Starostwa Doliny, b) nabywania lub dzierżawienia nieruchomości wszelkiego rodzaju służących do celów przedsiębiorstwa i ich eksploatowania, c) zakładania, nabywania i dzierżawienia oraz pędzenia tartaku, stolarń, ciesielń i innych zakładów przemysłowych i handl. przeznaczonych bezpośrednio lub pośrednio do przerab. lub obrab. drzewa własnego lub obcego i obrotu handlowego produktami drzewnemi, jak niemniej za przyzwolenie właściwych władz zakładania kolejek leśnych i innych środków transportowych, przeznaczonych do wywozu drzewa z lasów własnych i obcych, d) prowadzenia wszelkich ubocznych i pomocniczych interesów pozostających w związku z przedsiębiorstwem głównem, wreszcie e) przyjmowanie udziałów w innych przedsiębiorstwach mających podobne cele. Wysokość kapitału zakładowego: 150.000 zł. Wysokość pojedyńczej akcji lub udziałów na akcje: 15.000 sztuk pełnowpłaconych po 10 zł. każda. Kapitał ten rozłożony jest 60% na akcje imienne, 40% na akcje na okaziciela, z tem, że akcje imienne mogą należeć tylko do obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Akcje mogą być wydawane także w sztukach zbiorowych, przedstawiających 10, 25, 50, 100 i 200 sztuk akcji. Nazwiska członków zarządu: Konstanty Srokowski, redaktor w Krakowie, Artur Wohl, przemysłowiec w Krakowie, ul. Zielona 11, inżynier Otto Mandl, Londyn, dr. Feliks Mandl, Wiedeń, I. Seilerstätte 15, Otto Zelisko, radca leśnictwa, Wygoda, pow. Dolina, dr. Łucjan Mildwurm, adwokat we Lwowie, ul. Kraszewskiego 7, Jan Zlamal, Weldzirz. Delegatem Rady Zawiadowczej do Dyrekcji z uprawnieniami określonemi w § 29 ust. 3 i 4 i § 31 ust. 1 i 3 wybrano dra Feliksa Manda, Wiedeń. Prokurenci: dr. Jannuary Treter w Krechowicach i Nuchim Teitelbaum we Lwowie, ul. Słowackiego 2. Spółka Akcyjna opiera się na statucie zatwierdzonym przez rozp. Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa 17 listopada 1928, ogłoszonym w Nrze 288 „Monitora Polskiego“ z 19 lutego 1923, zmienionym uchwałami Walnego Zgromadzenia z dnia 3 lutego 1925, Lrep. 13202, zatwierdzoną rozp. Ministerstwa Przemysłu i Handlu z daty 9 kwietnia 1926 Warszawa, ogłosz. w Nrze 135 „Monitora Polskiego z dnia 17 czerwca 1926, uchwałą z 23 stycznia 1928, Lrep. 22930, zatwierdzoną rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6 kwietnia 1928, ogłoszonym w „Monitorze Polskim“ z dnia 10 maja 1928, Nr. 108. Czas trwania spółki: nieograniczony. Uprawieni do zastępstwa firmy: Do zastępstwa firmy uprawniona jest Rada Zawiadowcza, która jest przełożeństwem spółki względnie Dyrekcja. Podpis firmy: Firma podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek wypisanem lub pod pieczęcią umieszczą swoje podpisy 1) delegat Rady zawiadowczej a) wspólnie z jednym z członków Rady zawiadowczej lub b) wspólnie z jednym członkiem dyrekcji, lub też c) wspólnie z jednym prokurentem lub 2) jeden członek Rady zawiadowczej a) wspólnie z jednym członkiem Dyrekcji, b) wspólnie z jednym prokurentem. Prokurenci mają przy podpisie dołączyć do swego nazwiska dodatek, wskazujący prokurę. Ogłoszenia firmy będą uskutecznione w „Monitorze Polskim“ oraz w dzienniku „Gazeta Poranna“ wychodzącym we Lwowie.

Sąd Okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 29 maja 1928. 7486

L. cz. Firm. 590. C. VIII. 208. Likwidacja spółki. Do rejestru wpisano dnia 11 kwietnia 1928 r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka grzebieni rogowych „Taurus“ Kowarik i Spka z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 9 marca 1928, Trep. 46.482, postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami ustanowiono Jakóba Kohla, który odtąd firmę spółki z dodatkiem wskazującym na likwidację, samoistnie podpisywać będzie.

Sąd Okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28 marca 1928. 7484

L. cz. Firm. 3028. Spłdz. 11.130. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni Do rejestru wpisano dnia 12 marca 1928. Siedziba firmy: Związek prywatnych posiadaczy Akcyj T. E. S. O. spłdz. z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Na wniosek Rady Spółdzielni z dnia 17 grudnia 1927, L. 9268/R. S., postanawia się rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Likwidatorem ustanowiono Jana Wasunga i Wiktora Hoszoskiego, którzy firmę spółdzielni z dodatkiem wskazującym na likwidację łącznie podpisywać będą.

Sąd Okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 21 lutego 1928. 7483

Firm. 1017/28/B. I. 256. Do ts. rejestru handlowego wpisano przy firmie „Gródek Akcyjna Spółka terenowo-budowlana“ w Krakowie. Ustąpili członkowie Rady Nadzorczej: Tadeusz Winiarz, Tadeusz Filippi. Na członków Rady zawiadowczej tejże Spółki wybrani zostali na Walnem Zgromadzeniu Spółki 31 marca 1928: Witold Ostrowski, Wiceprezydent m. Krakowa w Krakowie, Smoleńsk 11, Jerzy Cahier, naczelny dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, ul. 3-go Maja 9. Dzień wpsiu: 3 sierpnia 1928 r.

Sąd Okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 3 sierpnia 1928. 7511

Firm. 1010/28/A. V. 90. Do ts. rejestru handlowego Oddział A. wpisano: Dzień wpisu: 4-go sierpnia 1928. Firma: „Bracia Hausmann“. Siedziba firmy: Kraków, Grodzka 13. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel artykułów technicznych. Posiadacz firmy: 1) Henryk vel Chaim Hausmann, 2) Wilhelm vel Wolf Hausmann, 3) Ozjasz Hausmann, wszyscy zamieszkali Kraków, Grodzka 13. Do zastępstwa spółki upoważniony jest każdy spólnik samodzielnie, a podpisywać będą spółkę w ten sposób, że pod jej brzmieniem którykolwiek spólnik podpisze się pierwszą literą swego imienia i swem nazwiskiem. Prokurent firmy: Zygmunt Hausmann, Kraków, Grodzka 13, który będzie podpisywał firmę kollektywnie z którymkolwiek spólnikiem w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisze się pierwszą literą swego imienia i swem nazwiskiem z dodatkiem ppa.

Sąd Okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 3 sierpnia 1928. 7506

Firm. 876/28/C. V. 333. Do ts. rejestru handlowego, Oddział C. przy firmie „Polski Syndykat przemysłowo-rolniczo-handlowy, Spółka z ogr. odp. w Krakowie“ — wpisano dodatkowo: Zawiadowca Antoni Jaroszyński ustąpił. Zawiadowcą wybrano Icka Culkowicza. Art. XXI. kontraktu zniesiono, a artykuły XXII. i XXXII. zmieniono. Dzień wpisu: 26 czerwca 1928 r.

Sąd Okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 25 czerwca 1928. 7500

Firm. 381/28. Spół. III. 7. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Spółek“ przy firmie „Akcyjny Bank Hipoteczny“ filja w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 11 sierpnia 1928. Dyrektor Wacław Konderski ustąpił. Prokurent Eugenjusz Severin zmarł. Dyrektorem filji Banku w Krakowie zamianowany został Jan Bortnik, zamieszkały w Krakowie. Wpisano na podstawie protokółu posiedzenia Rady nadzorczej z dnia 24 lutego 1928.

Sąd Okręgowy cywilny, Oddział II.
Kraków dnia 10 sierpnia 1928. 7512

Firm. 635/28/C. V. 448. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ przy firmie Stanisław Grunberg. Przedsiębiorstwo Techniczne i Elektrotechniczne „Aladin“, Spółka z ogr. odpow. w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 5 maja 1928 r. Zmieniono brzmienie firmy, która obecnie brzmi: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Aladin“, Przedsiębiorstwo Elektrotechniczno-Handlowe, Kraków“. Otwarto bilans w złotych na dzień 1 stycznia 1924, wedle którego kapitał zakładowy spółki po przewalutowaniu, wynosi kwotę 500 zł. Zmieniono brzmienie art. 4 kontraktu spółki, wedle którego czas trwania spółki jest nieograniczony, art. 5 kontraktu dotyczącego wysokości kapitału zakładowego oraz art. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25 i 26 kontraktu w sposób wyszczególniony w protokóle Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 18 grudnia 1927, L. R. 22509. Wpisano na podstawie uchwał z dnia 15 stycznia 1927, L. R. 19145 i z dnia 18 grudnia 1927, L. R. 22509.

Sąd Okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 2 maja 1928 r. 7499

Firm. 470/28/A. III. 233. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A“ przy firmie Lichtig i Lichtblau „Nektar“, Fabryka wszelkich wódek słodzonych i soków owocowych w Bochni, wpisano dodatkowo. Dzień wpisu: 12 kwietnia 1928. Zmieniono brzmienie firmy, która obecnie brzmi: D. Lichtig „Nektar“, fabryka przetworów owocowych w Bochni. Spólnik Lejzor Lichtblau wystąpił ze Spółki, a wyłącznym właścicielem firmy jest dotychczasowy spólnik Dawid Lichtig, kupiec w Bochni, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wydrukowanem, pieczęcią wyciśniętem, lub wypisanem brzmieniem firmy, umieści swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 1 kwietnia 1928.

Sąd Okręgowy cywilny j. handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 12 kwietnia 1928. 7498

Firm. 996/28/C. VI. 143. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C“ przy firmie „Herkules“, mechaniczna fabryka obuwia, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 29 lipca 1928 r. Zmieniono art. IX. kontraktu spółki co do liczby i wyboru zawiadowców. Dotychczasowi zawiadowcy Ignacy Metzner, Chaim Ritterman recte Neuman, Abraham Nachum 2-ga im. Neustadt, ustąpili. Zawiadowcami zostali ustanowieni: Abraham Nachum Neustadt i Aron Rittermann. Zarząd spółki składa się z dwóch zawiadowców. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20 lipca 1928. Lrep. 25192.

Sąd Okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 28 lipca 1928. 7497

Firm. 71/28. Rg. B. I. 6. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddziału B. I. 6 wykreślono dnia 23 stycznia 1928. Siedziba zakładu głównego, Lwów, Oddziału Tarnopol. Brzmienie firmy. Bank Ziemian spółka akcyjna we Lwowie, oddział Tarnopol. Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Rady nadzorczej Banku Ziemian spółki akcyjnej we Lwowie w likwidacji, które się odbyło 20 grudnia 1927 uchwalono zwinąć Oddział Banku Ziemian spółki akc. we Lwowie, w Tarnopolu się znajdujący z dniem 31 grudnia 1927 z tem, że likwidację tego oddziału przeprowadzi centrala Banku we Lwowie. 7534

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 21 stycznia 1928.

Firm. 992/28/C. V. 212. Do ts. rejestru handlowego, Oddział C, przy firmie Zbiorowa produkcja i hodowla nasion A. Dobrzański, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 28 lipca 1928. Ustąpił zawiadowca firmy Włodzimierz Dobrzański. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 23 lipca 1926. Lrep. 32613 z 27 listopada 1926 r.

Sąd Okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 27 lipca 1928. 7495

Firm. 834. C. III. 219. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 9 maja 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wytwórnia artykułów spożywczych i użytkowych spółka z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnych zgromadzeń z dnia 29 marca 1927 Lrep. 62876 i z dnia 19 lutego 1925 Lrep. 58249 zmieniono art. 5, 6 i 12 kontraktu spółki w brzmieniu ustalonem w protokołach dołączonych do zbioru dokumentów. Kapitał zakładowy przerachowano na kwotę 35.000 zł. Zarząd składa się odtąd z 2 zawiadowców, którzy podpisują firmę spółki łącznie. Zawiadowca Józef Bander ustąpił.

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1928. 7485

LICYTACJE.

E. 206/28/8. Edykt licytacyjny. Dnia 13 września 1928 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w Sądzie tut. biuro 19. licytacja realności obj. lwh. 175 ks. grt. gm. Dornfeld-Dobrzany. Cena szacunkowa gruntów i budynków gospodarczych wraz z przynależytościami wynosi 30.100 zł. Najniższa cena wynosi 20.066 zł. 67 gr. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną, mogą być zgłoszone najpóźniej przed licytacją przed Sądem, w przeciwnym wypadku nie mogą być podawane na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Zresztą odsyła się do edyktu na tut. tablicy. 7460

Sąd powiatowy.
Szczerzec, dnia 23 lipca 1928.

E. 1843/28/7. Edykt. Dnia 9 października 1928 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja realności objętej whl. 458 gminy Antonów składającej się z pgr. 284/6 rolę stanowiącej o obszarze 27 a 37 m^2. Wartość szacunkową ustalono na 900 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 600 zł. Warunki do przejrzenia w tutejszym Sądzie biuro 52. 7536

Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 13 sierpnia 1928.

E. 328/26. Edykt licytacyjny. Dnia 2 września 1928 o godzinie 9 rano, odbędzie się licytacja w Targowiskach ad Krosno (Rafinerja nafty obok stacji kolejowej Iwonicz) ruchomości a to: Rur wiertniczych rozmaitej demencji, motorów, pasów transmisyjnych, większej ilości beczek z benzyny i nafty, większej ilości olejów, benzyny, nafty, smarów, asfaltu, kotłów, cystern oraz innych narzędzi i urządzeń rafineryjnych i wiertniczych. Ruchomości powyższe można oglądnąć na miejscu przed rozpoczęciem licytacji. 7535

Oddział dla doręczeń i egzekucji Sądu pow.
Krosno, dnia 8 sierpnia 1928.

E. 987/28/3. Edykt licytacyjny. Na żądanie Szczepana Radzika odbędzie się dnia 3 października 1928 o godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 9 licytacja realności whl. 41 gm. Siołkowa. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2865 zł. 45 gr. Najniższa cena wynosi 1910 zł. 30 gr. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie. 7556

Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 13 lipca 1928.

E. 689/27. Edykt licytacyjny. Dnia 12 września 1928 godzina 9 rano w Sądzie powiatowym w Niżankowicach biuro Nr. 1 odbędzie się na wniosek strony egzekuwjącej Andrzeja Chawełki w Hruszatycach przymusowa licytacja 1/3 część realności składającej z parcel gruntowych liczba kat. 617/5, 621/23, 621/25, 621/27, 621/29, 621/30 zobowiązanego Piotra Dudy syna Kościa własnych. Wartość szacunkowa 643 zł. 34 gr. Najniższa oferta 428 zł. 86 gr. 7555

Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 21 sierpnia 1928.

E. XIII. 4850/27/15. Edykt licytacyjny. Na wniosek Ludmiły Modzelowskiej jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 5 września 1928 w tut. Sądzie biuro Nr. 50 II. p. o godz. 9 przedpoł. licytacja realności: whl. 264 ks. gr. gm. kat. Wola Justowska, składającej się z parceli bud. 177/7 rola obszaru 800 s. Wartość szacunkowa 6000 zł. Najniższa oferta 4000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7554

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.
Kraków, dnia 25 czerwca 1928.

E. 61/28. Edykt licytacyjny. Pierwszego października 1928 g. 8 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja realności whl. 24 kg. Jamna górna, składająca się z parcel gruntowych i budynków gospodarczych. Wartość szacunkowa 4.345 zł. Najniższa oferta 2763 zł. 32 gr. 7553

Sąd powiatowy.
Bircza 27 sierpnia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 273/28. Edykt. Izrael Badler i Fabian Reich z Borszczowa wnieśli przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Wacławowi Dąbrowskiemu z Wołkowiec pozew o 231 zł. 22 gr. zpn. Dla pozwanego ustanawia się kuratora w osobie adwokata dra Ensera z Borszczowa, który będzie zastępował pozwanego aż do jego zgłoszenia się lub ustanowienia innego pełnomocnika. Rozprawę wyznacza się na dzień 28 września 1928 godzina 9 rano w sali rozpraw Nr. 25 na I. p. 7482

Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 15 sierpnia 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 45/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Arona Bauma kupca w Krakowie ul. Sebastjana 34. Komisarz ugodowy sędzia s. o. Jaworski. Zarządca ugodowy dr. Kragen adw. w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 15 maja 1928 o godz. 10½ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 maja 1928. 7501

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 kwietnia 1928.

Sa. 48/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Rosenbauma kupca w Krakowie ul. Węglowa 3. Komisarz ugodowy sędzia s. o. Spitzer. Zarządca ugodowy dr. Friedenberg adw. w Krakowie Stradom 25. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 37 dnia 23 maja 1928 o godz. 10½ rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 maja 1928. 7502

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 5 maja 1928.

Sa. 113/27/63. W postępowaniu ugodowem Ewy Glucklich kupcowej w Bochni zatwierdza się ugodę objętą protokołem Sa. 113/27/60 z dnia 7. lutego 1928. 5708

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 12 kwietnia 1928.

Sa. 125/27. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Jakóba Guttera w Krakowie ul. Stradom 15 jest zastanowione. 7509

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 22 marca 1928.

Sa. 21/28. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Eleonory Mattauszek należało wniosek o wdrożenie postępowania ugodowego uznać za cofnięty i postępowanie ugodowe zastanowić, albowiem dłużniczka na audjencji wyznaczonej dnia 16 lipca 1928 nie jawiła się oraz nieusprawiedliwiła swego niestawiennictwa § 37 i 56 ord. ugod. 7480

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 4 sierpnia 1928.

Sa. 230/26/33. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe wpisanej do rejestru handlowego firmy Przemysłowy Zakład tartaczny, sp. z ogr. por. w Krakowie, jest zakończone.

Sąd Okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9 lutego 1928. 7510

Ogłoszenia prywatne.

L. 2430.

Bóbrka, dnia 29 sierpnia 1928.

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości, że wybory delegatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Bóbrce odbędą się dnia 18 listopada 1928, od godziny 8-ej do 20-ej.

Głosowanie odbędzie się w lokalu Ochotniczej Straży Pożarnej w Bóbrce dla ubezpieczonych i pracodawców okręgu sądowego Bóbrka, w lokalu Fabryki cukru w Chodorowie, dla ubezpieczonych zatrudnionych w tej fabryce, w lokalu Urzędu gminnego w Chodorowie dla ubezpieczonych zatrudnionych w okręgu sądowym Chodorów z wyłączeniem ubezpieczonych zatrudnionych w fabryce cukru w Chodorowie oraz dla pracodawców tego okręgu sądowego, w lokalu Urzędu gminnego w Przemyślanach dla ubezpieczonych i pracodawców okręgu sądowego Przemyślany, w lokalu Urzędu gminnego w Glinianach dla ubezpieczonych i pracodawców okręgu sądowego Gliniany.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.